GRATIS

Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | ŁÓDŹ, WTOREK 18 KWIETNIA 1950 ROKU. | Nr 106 (1387)



W 58 rocznicę urodzin — Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Przewodniczącemu KC PZPR Towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi najserdeczniejsze życzenia

przesyła Robotnicza Łódź

Socjalistyczna dyscyplina pracy przyspieszy nasze zwycięstwo w walce o Plan 6-letni

WARSZAWA (PAP). W związku z wniesieniem pod obrady Sejmu projektu ustawy „O zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy", rozszerzone prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych stwierdza, że odzew, jaki projekt ustawy znalazł w całym kraju, świadczy dobitnie o tym, iż sprawa nowej socjalistycznej dyscypliny dojrzała całkowicie w najszerszych masach robotniczych, że stała się ich własną, żywotną sprawą, związaną z najgłębiej pojętym interesem Państwa Ludowego.

Związki Zawodowe od pierwszych dni istnienia Polski Ludowej stale wskazywały na znaczenie świadomej dyscypliny pracy dla dzieła odbudowy kraju i dla rozwoju naszej gospodarki narodowej. Świadoma dyscyplina pracy wypływa z samej istoty nowego stosunku klasy robotniczej do pracy w warunkach Polski Ludowej.

Dał temu wyraz II Kongres Związków Zawodowych w rezolucji, głoszącej, że: „istotną i nieodłączną cechą nowego, socjalistycznego stosunku do pracy jest świadoma dyscyplina".

W Polsce przedwrześniowej dyscyplina pracy była wymuszana przez kapitalistów i rządy sanacyjne biczem bezrobocia i głodu. Dziś w Polsce Ludowej zniknęła bezpowrotnie groźba bezrobocia, a robotnicy pracują z pełną świadomością, że są współgospodarzami kraju.

Dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu polska klasa robotnicza wykonała przedterminowo Plan 3-letni, osiągając stopę życiową wyższą od przedwojennej.

Obecnie masy pracujące Polski przystąpiły z entuzjazmem do realizacji Planu 6-letniego.

W ofiarnym trudzie i walce o zwycięskie wykonanie Planu 3-letniego i realizację zadań pierwszego roku Planu 6-letniego, o umocnienie zrębów ludowej ojczyzny na jej drodze do socjalizmu, klasa robotnicza nadała dyscyplinie pracy nową, socjalistyczną treść.

Wykonanie Planu 6-letniego wymaga dalszego wzrostu wydajności pracy, dalszego rozwoju współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizatorstwa oraz bezwarunkowego przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy. Olbrzymia większość mas robotniczych ofiarnie i świadomie wypełnia już dziś te zadania. Są jednak wśród pracujących jeszcze i takie jednostki, które bądź to przez nieświadomość, bądź też działając z poduszczenia wroga klasowego, wykazują niewłaściwy stosunek do pracy, wyrażający się szczególnie w opuszczaniu dni pracy bez uzasadnionej przyczyny.

Nieusprawiedliwiona absencja powoduje poważne straty w produkcji, zagraża wykonaniu planów i hamuje rozwój gospodarki narodowej. Niedbały stosunek do pracy jednostek utrudnia wykonanie zobowiązań produkcyjnych całych załóg, przyczynia się do obniżenia ogólnych wyników produkcyjnych, a tym samym — i zarobków robotników.

Niewłaściwy stosunek do pracy, łazikostwo — stanowi działanie na szkodę Państwa, hamuje wzrost naszego potencjału gospodarczego, osłabia naszą walkę o pokój, postęp i dobrobyt.

Uchwała Prezydium CRZZ

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje i ogniwa związkowe do:

1 Bezwarunkowego przestrzegania przepisów ustawy, do bezwzględnej i systematycznej walki ze wszelkimi przejawami naruszania dyscypliny pracy oraz z pojednawczym stosunkiem do łazików.

2 Mobilizacji w tej walce ogółu pracowników fizycznych i umysłowych.

3 Wzmożenia pracy ideologicznej i polityczno - wychowawczej nad pogłębieniem wśród ogółu pracowników socjalistycznego stosunku do pracy i środków produkcji. W szczególności należy objąć pracą wychowawczą tych robotników i pracowników, którzy wskutek niskiego stopnia uświadomienia klasowego zaniedbują swoje obowiązki.

4 Wyróżnienia pracowników, którzy dla współtowarzyszy są wzorem pod względem przestrzegania dyscypliny pracy i sumiennego wykonywania swoich obowiązków.

Wykonanie tych zadań zapewni pełną mobilizację klasy robotniczej do wykonania Planu 6-letniego, do przyśpieszenia budowy socjalizmu w naszym kraju, do dalszego podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Bojowe zadania KP Włoch w walce o uratowanie wolności i pokoju

Przemówienie tow. Togliattiego na plenum KC Komunistycznej Partii Włoch

RZYM (PAP). — W dyskusji nad referatem Scoccimarro p. t.: „Walka o pokój, pracę i wolność", wygłoszonym na Plenum KC Komunistycznej Partii Włoch — zabrał głos sekretarz generalny partii tow. TOGLIATTI.

Charakteryzując sytuację na forum międzynarodowym tow. Togliatti wskazał, że sytuacja ta jest obecnie znacznie wyraźniejszą i poważniejszą, aniżeli przed dwoma laty lub przed rokiem, a nawet przed kilku miesiącami. Sytuacja ta rozwija się w kierunku dalszych komplikacji. Dochodzi już nawet do takich incydentów pogranicznych, jak ostatni incydent w rejonie morza Bałtyckiego, który powinien przynajmniej otworzyć oczy tym, którzy jeszcze nie uzmysłowili sobie prawdziwej sytuacji.

Ten incydent pograniczny miał miejsce nie na półkuli zachodniej, nie na wybrzeżu lub wodach terytorialnych USA lub sąsiadujących z nimi krajów. Do incydentu tego doszło na terytorium ZSRR, w odległości 10 tysięcy kilometrów od Ameryki i ten jeden fakt wystarczy, aby zdemaskować Stany Zjednoczone jako mocarstwo bezwstydne w swych tendencjach agresywnych — mocarstwo, które w celu przygotowania wojny agresywnej posyła broń do najrozmaitszych krajów świata.

Omawiając osiągnięcia i dalsze zadania Komunistycznej Partii Włoch — tow. Togliatti powiedział:

W ciągu trzech miesięcy br. ogarnęliśmy w procesie ponownej rejestracji dwa i pół miliona mężczyzn, kobiet i młodzieży. Partia osiągnęła imponujące rezultaty, których sama nie spodziewała się z początkiem roku bież.

W dziedzinie polityki międzynarodowej — proponujemy politykę pokoju i musimy wysuwać nasze propozycje w ten sposób, aby umożliwić zgodę na nie nawet tym, którzy dalecy są od pojmowania wszystkich pozycji naszego programu. Do rzędu tych propozycji należy konkretna walka o zakaz broni atomowej, o politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami Europy Wschodniej.

W istocie rzeczy — zakończył Togliatti — sytuacja wysuwa pod naszym adresem DWA ZADANIA:

Po pierwsze — więcej inicjatywy i więcej ducha bojowego przede wszystkim w tych dziedzinach, w których ze szczególną wyrazistością występuje pozytywny charakter naszej działalności politycznej.

Po drugie — musimy rozszerzać nasz front, wykorzystując w tym celu wzmożenie ducha bojowego naszej partii i sił towarzyszących jej w walce, wzmacniać rolę partii w walce o zmianę sytuacji włoskiej, O URATOWANIE WOLNOŚCI, O POKÓJ.

Powołanie Zrzeszenia Studentów Polskich

WARSZAWA (PAP) — Kulminacyjnym punktem Kongresu Studentów Polski było podjęcie w końcu drugiego dnia obrad przez delegatów młodzieży akademickiej z całego kraju — po udzieleniu absolutorium radzie naczelnej FPOS — jednomyślnej uchwały o przekształceniu FPOS w jednolitą, powszechną i dobrowolną organizację o funkcjach zawodowych — pod nazwą Zrzeszenie Studentów Polskich.

Historyczną dla ruchu studenckiego uchwałę przyjęli zebrani jednomyślnie wśród manifestacji niezwykłego zapału i entuzjazmu dla podstawowego założenia politycznego nowej organizacji, którym jest: JEDNOŚĆ MŁODZIEŻY W WALCE O POKÓJ I W PRACY DLA OJCZYZNY.

Posiedzenie prezydium Komisji Głównej do Spraw Kultury

WARSZAWA (PAP) — Dnia 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza kolejne posiedzenie prezydium Komisji Głównej do Spraw Kultury.

Na posiedzeniu zatwierdzony został m. in. plan szkolenia pracowników kulturalno - oświatowych dla organizacji masowych na r. 1950, spełniający w znacznej mierze postulat wspólnego szkolenia aktywu kulturalnego robotniczo-chłopskiego.

Skuteczny desant chińskich wojsk ludowych na wyspie Hainan

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień z Hongkongu, chińskie wojska ludowe dokonały skutecznego desantu na wyspie HAINAN u południowego wybrzeża Chin.

Z dotychczasowych wiadomości wynika, że w lądowaniu wzięło udział około 3 tysięcy żołnierzy Armii Ludowej, którzy złamali opór lotnictwa i floty Czang Kai-szeka.

Uchodźcy czangkaiszekowscy, którzy przybyli do Hongkongu z Hainanu twierdzą, że sytuacja wojskowa na wyspie jest beznadziejna dla Kuomintangu i że oddziały Czang Kai-szeka wycofują się powoli na jej południowy kraniec.

Wypełniamy zobowiązania Pierwszomajowe

PZPB Nr 4

Tkacze na 16 krosnach w PZPB Nr 4 wykonują swe zobowiązania długofalowe, przyjęte dla uczczenia 1 Maja.

Zespół Witolda Czerkowskiego, mający podnieść ilość I gatunku do 67 proc., wykonał 69,15 proc. I gatunku. Zespół Franciszka Przywojskiego, który również zobowiązał się podnieść I gatunek do 67 proc., obecnie wykazuje 68,85 proc. I gatunku. Oba zespoły przekraczają swe plany produkcyjne. Przędzalnia również nie pozostaje w tyle. Prządka Regina Jaworska, która podjęła się wykonywać swą normę w 120 proc., uzyskuje 132 proc. Skręcarka Maria Czarnecka zobowiązała się wyrabiać 106 proc. normy, a wykonuje 119 proc. Stanisława Redlicka, wrzecioniarka, ze 123 proc. podniosła wydajność do 128 proc. normy.

Zakłady im. Strzelczyka

Jednym z najważniejszych zobowiązań 1-Majowych, podjętych przez załogę Zakładów im. Strzelczyka, jest wykonanie tokarki ponad plan. Kiedy rozmawiać na ten temat z towarzyszami oddziału montażowego, wyrażają się oni o swej tokarce, jak o czymś bliskim i żywym.

— Oto nasza wzorowa maszynka — mówi, ogarniając pieszczotliwym wzrokiem potężną obrabiarkę, będącą już na ukończeniu, były monter, a obecnie kierownik oddziału, tow. Kubiak.

Rzeczywiście, „maszynka" będzie miała zwiększoną ilość obrotów i będzie bardziej udoskonalona od innych.

— Spodziewamy się, że ukończymy ją wcześniej, niż na 1 Maja — oświadczają brygadziści na oddziale montażowym — tow. tow. Rychlicki, Rosiak, Tagowski i inni. Około 25 kwietnia powinna zostać wykończona — dodają tajemniczo.

Niektórzy zdążyli już wypełnić swe zobowiązania 1-Majowe. Np. grupa dłutownic tow. Myszki, która podjęła się do 1 Maja podwyższyć swą produkcję o 5 proc., przyrzeczenie to wykonała w 100 proc. Grupa szlifierek płaszczyźnianych, również mająca podwyższyć o 5 proc. produkcję, wykonała już swe zobowiązania w 80 proc. Wydział remontowy, który między innymi postanowił obłożyć żelazem kantowe schody na oddziale III i naprawić suszarkę, zobowiązanie to wykonał. Linia elektryczna do posuwu suwnicy na montażu, długości 120 metrów, zostanie ukończona w ciągu najbliższych 3 dni.

Robotnicy z działu gospodarczego czyszczą okna budynków fabrycznych. W łaźni naprawia się krany i doprowadza wszystko do porządku. Również akcja upłynnienia materiałów zbędnych jest w toku. Kontrolę nad zobowiązaniami przeprowadzają organizacja partyjna, rada zakładowa oraz kierownicy oddziałów.

UWAGA korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych!

W środę, dn. 19 kwietnia br. o godz. 17 w świetlicy RSW „Prasa", przy ul. Żwirki 17, odbędzie się odprawa dla korespondentów „Głosu" i redaktorów gazetek ściennych.

Na odprawie zostaną wręczone nagrody za najlepsze gazetki z V-ej Wystawy Gazetek Ściennych.

Do Tow. Generalissimusa JÓZEFA STALINA

Moskwa-Kreml

Zebrani na Konferencji Wyborczej Dzielnicy Fabrycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy PZPB noszących Twe Imię, zasyłają Ci, Drogi Towarzyszu, proletariackie, partyjne pozdrowienia.

Zapewniamy Cię Wielki Wodzu międzynarodowego proletariatu, że wzorując się na WKP(b), której jesteś współtwórcą, stać będziemy niezłomnie na straży pokoju światowego, niestrudzenie pracować nad budową fundamentów Socjalizmu w naszym kraju.

Twe nauki i wskazania są dla nas drogowskazem, są natchnieniem w naszej walce i pracy.

Pod sztandarem MARKSA, ENGELSA, LENINA i STALINA i pod kierownictwem Komitetu Centralnego PZPR walczyć będziemy niezłomnie o zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Uczestnicy Konferencji
Dzielnicy Fabrycznej PZPR w Łodzi

Do Przewodniczącego KC PZPR Tow. Bolesława Bieruta

Warszawa-Belweder

Delegaci, zebrani na Konferencji Wyborczej Dzielnicy Fabrycznej PZPR przy PZPB im. Józefa Stalina, przesyłają Ci, Towarzyszu Przewodniczący oraz na Twoje ręce Komitetowi Centralnemu Partii, bojowe proletariackie pozdrowienia.

Zdajemy sobie sprawę, że obecny okres dziejowy — okres wzmożonej walki klasowej w kraju — okres wzmożonej walki o pokój, nakłada szczególne zadania na naszą Organizację Partyjną.

Zapewniamy Cię, Drogi Towarzyszu, że wzmożemy swą czujność, że troskliwie chować będziemy i kształcić coraz szersze kadry proletariackiego aktywu partyjnego, że mobilizować będziemy załogę naszą do przedterminowego wykonania planu 1950 roku, pierwszego roku Planu Sześcioletniego i podjętych przez nas zobowiązań, do walki o zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Uczestnicy Konferencji
Dzielnicy Fabrycznej PZPR w Łodzi

Wielka MANIFESTACJA POKOJOWA w Berlinie z udziałem delegacji polskiej

BERLIN (PAP). Z okazji piątej rocznicy wyzwolenia obozów koncentracyjnych berliński komitet Związku Ofiar Faszyzmu (VVN) zorganizował wielką manifestację pokojową na placu Poczdamskim. Wielkie tłumy pod sztandarami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i pośród transparentów, głoszących hasła pokoju, wznosiły okrzyki na cześć Republiki i jej prezydenta Wilhelma Piecka.

Do zgromadzonych przemówił przewodniczący KPD Max Reimann.

Po Reimannie zabrała głos delegatka polska podpułkownik Halina Wilińska, imieniem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, witana burzą oklasków, która przerodziła się w owację na cześć przyjaźni polsko - niemieckiej.

Po przemówieniu przedstawiciela francuskich bojowników o wolność i pokój, kapitana Alberta Plouvies, i po odśpiewaniu hymnu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nastąpiło rozwiązanie zebrania.

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR zawiadamia, że jutro, dnia 19 kwietnia (środa) o godzinie 17 w Szkole Centralnej PZPR im. J. Marchlewskiego, Al. Kościuszki 65, odbędzie się

Odprawa Prelegentów i Wykładowców

Sprawy bardzo ważne. Punktualne przybycie obowiązuje prelegentów i wykładowców Komitetu Łódzkiego i Komitetów Dzielnicowych.

LENIN o socjalistycznym stosunku do pracy

Genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata, Włodzimierz Lenin, uczył, że wyzwolenie ludu z pęt kapitalizmu otwiera nieograniczone perspektywy rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i socjalistyczne przemiany w krajach demokracji ludowej całkowicie potwierdziły tę tezę Lenina.

Kreśląc wytyczne budownictwa socjalistycznego w młodej republice radzieckiej Lenin zaznaczał, że dla zwycięstwa socjalizmu decydujące znaczenie ma osiągnięcie jak najwyższej wydajności pracy.

Za jedną z dźwigni szybkiego rozwoju gospodarczego kraju i stałego podwyższania wydajności pracy uważał Lenin współzawodnictwo socjalistyczne.

Lenin uzasadnił tezę, że „jedynie socjalizm, likwidując klasy, a tym samym likwidując ujarzmienie mas, po raz pierwszy toruje drogę współzawodnictwu w prawdziwie masowej skali".

Twórca państwa socjalistycznego wykazał, że jedynie nowy ustrój państwowy i społeczny, w którym obalona została władza wyzyskiwaczy, w którym masy pracujące pracują dla siebie, dla dobra całego społeczeństwa, jedynie taki ustrój umożliwia ujawnienie się talentów organizacyjnych i rozwój wszystkich zdolności ludu, tak bezlitośnie dławionych przez kapitalizm. Dopiero socjalizm umożliwia milionom ludzi poznanie radości, jaką daje wolna, twórcza praca.

Włodzimierz Lenin niezłomnie wierzył w siły twórcze i zdolności organizacyjne mas ludowych. Z pieczołowitą uwagą odnosił się do zaczątków wszystkiego co nowe i postępowe, co wyrasta z ludu. W pierwszych „subbotnikach komunistycznych", zorganizowanych w trudnym okresie wojny domowej z inicjatywy samych robotników, Lenin dostrzegł zaczątki komunizmu. W broszurze pt. „Wielkie poczynanie", poświęconej „komunistycznemu subbotnikowi", zorganizowanemu przez kolejarzy Moskiewsko-Kazańskiej linii kolejowej, Lenin pisał:

„Komunizm — to wyższa w stosunku do kapitalistycznej wydajność pracy robotników, pracujących dobrowolnie, świadomych, zjednoczonych, posługujących się najnowszą techniką. „Subbotniki komunistyczne" są niezwykle cenne, jako faktyczny początek komunizmu..." *)

Lenin uczył, że zaczątki wszystkiego co nowe, przodujące, postępowe, rodzą się w zaciętej walce z konserwatyzmem, ze starymi nawykami i tradycjami.

„Gdy to nowe życie dopiero się narodziło, stare zawsze pozostaje na pewien czas silniejsze niż nowe, tak zawsze było i w przyrodzie i w życiu społecznym. Naigrawania się ze słabości nowych pędów, taniutki sceptycyzm inteligencki, i tp. wszystko to w istocie rzeczy są chwyty klasowej walki burżuazji przeciwko proletariatowi, obrona kapitalizmu przeciw socjalizmowi. Musimy starannie badać nowe pędy, ustosunkować się do nich z jak największą uwagą, wszelkimi sposobami dopomagać ich rozwojowi i te słabe pędy „pielęgnować." **)

Za jedno z najważniejszych i najtrudniejszych zadań rewolucji proletariackiej uważał Lenin wytworzenie nowej, socjalistycznej dyscypliny pracy, wychowanie świadomego stosunku do własności państwowej, jako do powszechnego dobra. Lenin mówił, że w oparciu o przodujących ludzi, o masy uczciwych pracowników, należy bezlitośnie zwalczać łazików i darmozjadów, oszustów i spekulantów, jako elementy pasożytujące na społeczeństwie i przeszkadzające budować nowe życie.

Za jeden z głównych środków wychowania ludzi w duchu dyscypliny socjalistycznej i przekształcenia ich stosunku do pracy uważał Lenin współzawodnictwo socjalistyczne; publiczne ogłaszanie wyników współzawodnictwa, propagowanie wzorów socjalistycznej pracy ułatwia pracę ludzką, przyczynia się do stałego podwyższania wydajności pracy.

Leninowskie idee współzawodnictwa socjalistycznego znalazły ucieleśnienie w bohaterskiej pracy narodu radzieckiego, w jego żarliwym patriotyźmie socjalistycznym. Józef Stalin rozwinął wszechstronnie leninowskie idee współzawodnictwa socjalistycznego i wprowadził je w życie.

Stalin zdefiniował współzawodnictwo socjalistyczne, jako komunistyczną metodę budowy socjalizmu na zasadzie maksymalnej aktywności wielomilionowych mas pracujących.

Po uchwaleniu pierwszego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej, XVI konferencja WKP(b), która odbyła się w kwietniu 1929 r., wystosowała do wszystkich robotników i chłopów pracujących apel, wzywający do rozwinięcia współzawodnictwa o wykonanie z nadwyżką planu pięcioletniego. Apel ten znalazł gorący oddźwięk wśród mas pracujących. Miliony robotników i chłopów zgłosiły akces do współzawodnictwa. W wielu przedsiębiorstwach, kołchozach i sowchozach przyjęto plan wykonania pięciolatki w 4 lata. Dzięki masowemu współzawodnictwu wykonano przedterminowo — w ciągu 4 lat i 3 miesięcy — pierwszy plan pięcioletni, plan, który przeobraził oblicze kraju radzieckiego.

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego patosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej. Był to prawdziwy entuzjazm pracy klasy robotniczej, entuzjazm, który rozwinął się na podstawie współzawodnictwa socjalistycznego". ***)

W późniejszych latach przedterminowe wykonanie planów gospodarczych stało się tradycją, stało się nieodłączną cechą rozwoju społeczeństwa radzieckiego. Tak więc plan drugiej pięciolatki w dziedzinie przemysłu wykonano, podobnie jak plan pierwszej — w ciągu 4 lat i 3 miesięcy. Również i przebieg realizacji trzeciego planu pięcioletniego (przerwanej wskutek zdradzieckiego napadu hitlerowców) odbywał się w tempie szybszym od wyznaczonego przez plan.

Józef Stalin odkrył prawo przedterminowego wykonania planów, stwierdzając, że „realność naszego planu w produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu, to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu." ****)

Współzawodnictwo socjalistyczne w ZSRR przebyło wielką i chlubną drogę rozwoju od pierwszych „subbotników komunistycznych" do masowego ruchu stachanowskiego, wyższego etapu współzawodnictwa socjalistycznego.

Z genialną dalekowzrocznością dostrzegł Józef Stalin w osiągniętych przez stachanowców pierwszych rekordach produkcyjnych wielką przyszłość ruchu stachanowskiego, otwierającego jedyną drogę, na której można osiągać coraz wyższe wskaźniki wydajności pracy.

Już w roku 1941 przeciętna roczna wydajność pracy robotników ZSRR wzrosła 4, 5-krotnie w porównaniu z przedrewolucyjną Rosją. Ten szybki wzrost wydajności pracy sprzyjał — rzecz oczywista — przedterminowemu wykonaniu planów gospodarczych. Dlatego też rosła w kraju obfitość towarów, wzrastał dobrobyt, podnosił się poziom kulturalny narodu.

Opanowując z powodzeniem potężną i skomplikowaną technikę produkcji, stachanowcy przeistaczają się stopniowo w pracowników inżynieryjno- technicznych. Tym samym powstają warunki zlikwidowania różnic między pracą fizyczną a umysłową. A realizacja tego zadania jest jednym z głównych warunków zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Charakterystyczną cechą współzawodnictwa socjalistycznego w ZSRR jest przede wszystkim ogólno-narodowy charakter tego ruchu, obejmującego wszystkich prawie ludzi pracy. Jednocześnie ruch ten odznacza się ogromną wielostronnością form, w których przejawia się wzrost aktywności produkcyjnej mas pracujących, podniesienie się ich poziomu kulturalno-technicznego.

Cały świat wie obecnie doskonale, jakie owoce wydało ogólno-narodowe współzawodnictwo mas pracujących ZSRR. W ciągu 4 lat powojennych naród radziecki nie tylko odbudował swą gospodarkę narodową, ale pozostawił daleko w tyle przedwojenne rozmiary produkcji.

Wspaniały entuzjazm twórczy ogarnął cały naród radziecki. Szczytne, szlachetne cele budowy komunizmu są źródłem powstawania wielkich dzieł. Bezustanne dążenie naprzód, do zwycięstwa komunizmu rodzi masowe bohaterstwo, twórcze poszukiwania — śmiałe nowatorstwo w pracy.

Partia komunistyczna i rząd radziecki udzielają najszerszego poparcia wszystkiemu co nowe, przodujące, postępowe. Świadczy o tym wymownie przyznawanie tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej oraz przyznawanie nagród stalinowskich ludziom, którzy wyróżnili się swą pracą, świadczy o tym odznaczenie orderami i medalami radzieckimi wielu tysięcy wybitnych pracowników przemysłu, transportu, rolnictwa, działaczy na polu nauki i sztuki.

Pod kierownictwem partii komunistycznej, pod wodzą wielkiego Stalina, ludzie radzieccy kroczą naprzód, do zwycięstwa komunizmu.

T. Antropow

*) Lenin. Dzieła. Wydanie dwutomowe. „Książka i Wiedza" 1949 r. t. II str. 575.

**) tamże, str. 573.

***) Krótki Kurs Historii WKP(b) str. 337, Warszawa 1948 r.

****) „Zagadnienia leninizmu". Wyd. „Książka i Wiedza" 1949 r. str. 326.

W drugim dniu obrad Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

uchwalono powołanie Komitetu Wykonawczego

W drugim dniu obrad Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — 16 bm. omówiono i podjęto uchwały, wytyczające program działania Komitetu na najbliższą przyszłość oraz uchwalono manifest do narodu.

Wobec poważnego rozszerzenia zakresu pracy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju postanawia się wyłonić spośród członków jego Prezydium Komitet Wykonawczy w liczbie 10 osób, który przejmie funkcje Generalnego Sekretariatu. Dla utrzymania codziennej łączności między Komitetem Wykonawczym a komitetami terenowymi i prowadzenia bieżącej pracy organizacyjnej zostanie powołany etatowy sekretarz.

Do Komitetu Wykonawczego wchodzą:

prof. Jan Dembowski — przewodniczący, Stefan Ignar — wiceprzewodniczący, Leon Kruczkowski — wiceprzewodniczący, Adam Rapacki — wiceprzewodniczący oraz następujący członkowie Prezydium: Jerzy Borejsza, Tadeusz Ćwik, Ostap Dłuski, Władysław Matwin, Franciszka Pałacowa, Irena Sztachelska.

* * *

W czasie trwania obrad przybyli na salę, witani hucznymi oklaskami, czołowi działacze światowego ruchu pokoju: Carlos Rafael Rodriguez (Kuba), Pedro Mota Lima (Brazylia), prof. Carlos Noble (Meksyk) i dr James G. Endicott — pastor z Kanady.

Filipiny powstają przeciw uciskowi USA

Potężne natarcie armii ludowo-wyzwoleńczej na wyspę Luzon

Panika w kwaterze amerykańskich imperialistów i ich marionetkowego rządu

PEKIN (PAP). W przeglądzie wydarzeń międzynarodowych, Agencja Nowych Chin zwraca specjalną uwagę na rozwój walki narodowo-wyzwoleńczej na Filipinach. Nie powiodła się rozległa ofensywa przeciwko siłom powstańczym, prowadzona z udziałem doradców amerykańskich.

Armia partyzancka (Hukbalahap) uczciła 8 rocznicę swego istnienia (podczas wojny armia ta walczyła przeciwko okupantom japońskim) potężnym natarciem, które objęło całą prawie wyspę LUZON i wywołało alarm w stolicy podległego imperialistom amerykańskim rządu — Manili, w rezydencji „prezydenta" Filipin Quirino i w głównej amerykańskiej bazie lotniczej Clark Field.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że Filipiny stanowią jeden z poważnych ośrodków amerykańskiego frontu agresji na Pacyfiku. Wydarzenia na Filipinach są tym bardziej znamienne, że równocześnie wzmogła się walka przeciwko brytyjskiemu uciskowi kolonialnemu na Malajach, która również osłabia front imperialistyczny w Azji południowo-wschodniej.

* * *

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień z Manili, w odległości 45 mil od stolicy Filipin toczy się od trzech dni regularna bitwa między powstańcami a oddziałami rządowymi. Koła oficjalne oceniają sytuację, jako poważną. Ruch powstańczy rozwija się zarówno na głównej wyspie Filipin — Luzon, jak i na innych wyspach Archipelagu Filipińskiego.

* * *

MOSKWA (PAP). — „Krasnaja Zwiezda" zwraca uwagę na wzmożenie się walki narodowo-wyzwoleńczej na Filipinach — faktycznej kolonii USA. W walce tej biorą udział szerokie masy pracujące, które odczuwają podwójny ucisk: ze strony kolonizatorów amerykańskich oraz ze strony rodzimej burżuazji i miejscowych feudałów.

19-milionowy naród Filipin skazany jest na straszliwe cierpienia, głód i nędzę. Liczba bezrobotnych na Filipinach wynosi przeszło 3 miliony. Ludność Filipin nie chce znosić dalej niewoli kolonialnej, nie chce zadowolić się fikcyjną „niepodległością", udzieloną ich krajowi przez Waszyngton.

Walka filipińskich robotników, domagających się pracy i chleba, łączy się z masowym ruchem chłopów, żądających przyznania im ziemi obszarniczej i przeprowadzenia reform demokratycznych. W całym kraju odbywają się strajki i wiece na znak protestu przeciwko polityce marionetkowego rządu Quirino, o wolność i niepodległość kraju.

Sabotażyści skazani na karę śmierci

i długoletnie więzienie

WARSZAWA (PAP) — Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie rozpatrywał sprawę b. wyższych urzędników Ministerstwa Zdrowia: b. naczelnika wydziału produkcji i obrotu w Departamencie Farmacji, a następnie b. dyrektora Zjednoczonych Aptek Społecznych (ZAS), mgr. Daszkiewicza Mariana b. p. o. naczelnika wydziału zaopatrzenia w Departamencie Farmacji, mgr. Koniecznego Zygmunta oraz, b. dyrektora naczelnego biura sprzedaży artykułów farmaceutycznych — Wellengera Alfreda.

Przestępcza działalność oskarżonych polegała na zorganizowanym sabotażu w przemyśle farmaceutycznym i obrocie lekami. Oskarżeni hamowali rozwój państwowego przemysłu farmaceutycznego przez nierozprowadzanie lekarstw.

Za olbrzymie sumy, przeznaczone przez Rząd na sprowadzenie z zagranicy leków i surowców, których brak w Polsce, importowali leki niepotrzebne, lub takie, które w dostatecznej ilości produkowane są w kraju.

W swojej przestępczej działalności oskarżeni byli inspirowani przez wrogie środowiska, wywodzące się z kół farmaceutycznych, a datujące się jeszcze z czasów okupacji. Oskarżeni byli również inspirowani przez przedstawicieli koncernów zagranicznych, od których otrzymywali znaczne kwoty w dolarach i złotych.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sąd uznawszy winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną, skazał Daszkiewicza Mariana na karę śmierci, Koniecznego Zygmunta na karę 15 lat więzienia, a Wellengera Alfreda na karę 10 lat więzienia.

Opinia publiczna aprobuje porozumienie między Państwem a Kościołem

Wiadomość o podpisaniu porozumienia między Rządem Polskim i Episkopatem przyjęta została przez społeczeństwo polskie z uznaniem i zrozumiałym zainteresowaniem. Wyrazem tego są głosy prasy polskiej, oceniającej unormowanie stosunków między Państwem a Kościołem.

„TRYBUNA LUDU" stwierdza, że: „Przez zawarcie tego porozumienia stało się zadość stanowisku, któremu niejednokrotnie dawał wyraz Rząd i najszersze koła społeczeństwa.

Porozumienie oparte jest na zasadach, w których wyraża się racja stanu Polski Ludowej, normalizacja stosunków między Państwem i Kościołem, poszanowanie swobód religijnych".

„Dobrze się stało — pisze „Trybuna Ludu", — że stanowisko części duchowieństwa, wypowiadającej się w ostatnich miesiącach za lojalnym stosunkiem Kościoła do Państwa, znalazło wyraz w akcie porozumienia, które niewątpliwie umacnia siły pokoju, potęguje poczucie spokoju w społeczeństwie, jest wynikiem wspaniałych osiągnięć Polski Ludowej na wszystkich polach budownictwa gospodarczego, kulturalnego i państwowego".

„Porozumienia tego — stwierdza „POLSKA ZBROJNA" — od dłuższego czasu domagały się rzesze wierzących, w imię rozwoju naszej Ojczyzny i stworzenia wszelkich możliwości spokojnej, twórczej pracy. Mąciciele porozumienia, wrogowie Polski Ludowej w kraju i za granicą otrzymali nowy cios. Polska racja stanu odniosła zwycięstwo nad wichrzeniami, które dotąd utrudniały i hamowały sprawę uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem".

Organ Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego „WOLA LUDU" pisze:

„Politykę Rządu w sprawach wierzeń religijnych i Kościoła poparły całkowicie najszersze masy wierzących. Wyrazem tego poparcia jakie udzielili wierni polityce Rządu była z kolei postawa niższego duchowieństwa. Duchowieństwo to w sposób wyraźny żądało od swych władz, by te porozumiały się z Rządem właśnie na płaszczyźnie przez Rząd określonej".

Istnieje bezpośredni wpływ osiągniętego porozumienia na różne dziedziny naszego życia. Zwraca na to uwagę „RZECZPOSPOLITA".

„Rozpoczęliśmy wielką batalię o realizację Planu 6-letniego, o budowę dobrobytu, sprawiedliwego ładu społecznego. Rozpoczęły ją masy pracujące Polski wspaniałym wysiłkiem Czynu 1-Majowego. Porozumienie, o którym dziś donosimy, oznacza dalsze, bardziej szerokie i bardziej jeszcze zgodne zespolenie wysiłku wszystkich ludzi dobrej woli i rzetelnej pracy w walce o realizację naszych ambitnych zamierzeń. Pozwoli ono na zwiększenie naszego wkładu w toczącą się na całym świecie walkę o pokój, likwidując jeszcze jedną próbę siania w Polsce fermentu przez wrogie czynniki zagraniczne."

Niezwykle charakterystyczne są opinie prasy katolickiej. „SŁOWO POWSZECHNE" — organ kół katolickich, jednocześnie z komunikatem o podpisaniu porozumienia, zamieszcza dwa artykuły na jego temat, pióra Konstantego Łubieńskiego i Pawła Jasienicy.

Łubieński w artykule pt. „Historyczna decyzja" pisze:

„Było by błędem oceniać fakt zawarcia układu pomiędzy Rządem Polski Ludowej a polskim Episkopatem jedynie z punktu widzenia gry politycznej. Błąd polegałby na wyraźnym spłyceniu zagadnienia, na fałszywym w istocie naświetleniu stanowiska obu stron".

„Stanowisko Rządu — pisze dalej „Słowo Powszechne" — jest niewątpliwie wyrazem jego założenia ideologicznego, polegającego na faktycznym uznaniu wolności życia religijnego. Gdyby bowiem Rząd naruszał podstawowe zasady katolicyzmu, powyższe założenie ideologiczne byłoby fikcją, a dekret o wolności sumienia martwą literą prawa".

Jeśli zaś idzie o decyzję Episkopatu — to u podstaw jej również leżało i musiało leżeć „przekonanie, że Rząd Polski Ludowej, któremu przypadło kierować narodem w okresie niezwykle trudnym, a równocześnie decydującym o przyszłości narodu, realizuje podstawowe cele współczesnej polskiej racji stanu".

Paweł Jasienica, omawiając w tym że samym numerze „Słowa Powszechnego" znaczenie układu, analizuje działalność pewnych zagranicznych radiostacji, które nie przestawały się trudzić nad wytworzeniem w Polsce nastroju wojny religijnej.

„O co im chodziło?" — zapytuje Jasienica. — „Oczywiście o to, by sprowokować Polaków do najostrzejszych form opozycji, czy nawet do awantury, po to jedynie, by móc potem pokazać światu Polskę jako coś w rodzaju doświadczalnego królika, który skutkiem nieudanego eksperymentu — ginie śmiercią gwałtowną.

Dla Francuzów, Włochów, Belgów i innych katolickich narodów Zachodu miał stąd wyniknąć następujący morał: patrzcie, jak okrutny los was czeka, jeżeli nie będziecie się wiernie trzymać waszyngtońskiej klamki... — Polacy mieli więc ponieść ofiary na rzecz celów z polskimi interesami całkowicie sprzecznych. To się nie stało!"

Przechodząc do oceny samego układu, Paweł Jasienica stwierdza dalej.

„Podpisy przedstawicieli Episkopatu widniejące pod tekstem układu, są dowodem, że można ani na jeden milimetr nie zbaczając od zasad katolicyzmu uznać rzeczywistość polityczną, powołaną do życia przez ludzi, wyznających światopogląd z katolicyzmem wyraźnie sprzeczny. Mówiąc inaczej — Episkopat polski decyduje się realizować katolicyzm w państwie socjalistycznym, uznając prawomocność dokonanych reform społeczno - gospodarczych".

Ze sportu

Zwycięstwo koszykarzy polskich

SOPOT (PAP). W meczu rewanżowym, między koszykarzami CSR i Polski, występującymi jako Praga — Wybrzeże, zespół polski odniósł sukces, zwyciężając Czechosłowaków 49:46 (23:21). Spotkanie zespołów kobiecych zakończyło się zwycięstwem zawodniczek czechosłowackich 50:20 (31:11).

Uczestnicy Kongresu Studentów Polskich manifestują na rzecz pokoju

Przemówienie delegatki radzieckiej — Tamary Jerszowej

WARSZAWA (PAP). Kongres Studentów Polskich, obradujący pod hasłami wzmożenia udziału studentów w walce o pokój, w pracy nad budową fundamentów socjalizmu w Polsce i nad realizacją Planu 6-letniego, wywołał żywe zainteresowanie wśród organizacji studenckich za granicą. Świadczy o tym fakt przybycia na Kongres kilku delegacji zagranicznych z delegacją radziecką na czele. Ich przemówienia przyjmowane są przez uczestników Kongresu serdecznie i gorąco, wywołując żywiołowe manifestacje na rzecz przyjaźni młodzieży, solidarności w walce o pokój, na cześć Międzynarodowego Związku Studentów i czołowej organizacji młodzieży radzieckiej — Komsomołu.

W drugim dniu obrad Kongresu wygłosiła m. in. przemówienie przedstawicielka Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej — sekretarz KC Komsomołu, **Tamara JERSZOWA**. Przedstawicielka młodzieży mówiąc o walce mas pracujących o pokój, demokrację i socjalizm, stwierdziła, że w walce tej najbardziej aktywny udział bierze młodzież.

Młodzież radziecka, jak i cały naród radziecki występuje zdecydowanie w obronie pokoju.

Akcentując mocno fakt, że narody radziecki i polski, młodzież radziecka i polska są w jednym obozie obrońców pokoju, przedstawicielka młodzieży radzieckiej wyraziła w zakończeniu swego przemówienia głębokie przekonanie, że studenci polscy kroczyć będą w pierwszych szeregach konsekwentnych bojowników o pokój i postęp, przyłączą swój głos do głosu milionów obrońców pokoju i wezmą jak najaktywniejszy udział w zbieraniu podpisów pod apelem Stałego Komitetu o zakazie broni atomowej.

Nie chcemy wojny! — oświadczyła Jerszowa. — Walczymy i walczyć będziemy o przyjaźń między narodami, o pokój na całym świecie. Jesteśmy głęboko przekonani, że pokój pokona wojnę!

Przedstawicielka młodzieży radzieckiej zakończyła swe przemówienie okrzykami na cześć pokoju, na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, jej Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć braterstwa narodów polskiego i radzieckiego, ich młodzieży oraz na cześć Generalissimusa Stalina.

2418 zespołów budowlanych współzawodniczy o tytuł najlepszego zespołu w Polsce

WARSZAWA (PAP). — 2.418 zespołów roboczych różnych specjalności budownictwa z terenu całego kraju bierze udział w zainicjowanym przez czołowego racjonalizatora **Michała Krajewskiego** współzawodnictwie o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce.

W nowej tej formie współzawodnictwa najliczniejszy udział biorą robotnicy Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych.

Do chwili obecnej z PPB przystąpiło do współzawodnictwa 925 zespołów zracjonalizowanych i 362 zespoły niezracjonalizowane.

Zakończenie współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce nastąpi w dniu 30.6. br., po czym specjalnie powołana komisja dokona obliczenia ostatecznych wyników.

Uroczysta akademia w Łodzi

w 7 rocznicę powstania w getcie warszawskim

Dnia 17 bm. odbyła się wieczorem w Państw. Teatrze im. St. Jaracza, — staraniem Woj. Komitetu Żyd. i Żyd. Tow. Kultury w Łodzi — uroczysta akademia, poświęcona siódmej rocznicy powstania w getcie warszawskim.

Akademię zagaiła tow. Fajngold-Falkowska, przewodnicząca Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego, zapraszając do prezydium przedstawicieli Partii, władz i organizacji społecznych z prezydentem miasta tow. Marianem Minorem na czele oraz przodowników pracy i przedstawicieli świata nauki i sztuki.

Tow. St. Trepczyński, przedstawiciel ŁK PZPR, wygłosił referat, w którym omówił sytuację ludności polskiej i żydowskiej w okresie okupacji i odmalował tło społeczno-polityczne powstania w getcie.

O kontrolę wykonania zobowiązań produkcyjnych

Osiągnięcia i braki w pracy mężów zaufania w PZPB Nr 8

W PZPB Nr 8 grupy związkowe już od dość dawna zostały zorganizowane. Mogą więc pochlubić się poważnym dorobkiem. Działalność grup związkowych wkroczyła w „Bawełnianej Ósemce" na właściwe tory, przede wszystkim dzięki przeszkoleniu mężów zaufania.

Działalność ta nie ogranicza się tylko do spraw czysto formalnych, jak zbieranie składek, urządzanie zebrań, lecz w pierwszym rzędzie polega na czujnej trosce o sprawy **produkcji, współzawodnictwa, absencji.**

Mąż zaufania, **tow. Wasiak**, zainteresował się poczynaniami **wydziału zaopatrzenia przy PZPB Nr 8**, a wydział ten pracował bardzo opieszale. Sprowadzono śruby do przykręcania krosien, które były ogromnie potrzebne brygadom remontowym, dopiero po energicznej interwencji ze strony tow. Wasiaka. Brakujące bijaki do krosien, sprowadzono nie takie, jak potrzeba. Interwencja tow. Wasiaka sprawiła, że niedomagania te zostały usunięte.

Mężowie zaufania dbają również o sprawy prywatne robotników. Tak więc np. tow. tow. **Ciszewska i Łubieńska** serdecznie zajęły się tow. **Wiktorowską**, która odczuwała dotkliwe trudności materialne. Wystarały się dla niej o bezzwrotną pożyczkę z kasy samopomocowej.

Toteż wszyscy w zakładach obdarzają pełnym zaufaniem swych aktywistów związkowych. Niedawno, gdy pracownicom żłobka źle obliczono i wypłacono miesięczny zarobek, udały się natychmiast do swego męża zaufania, tow. Gradkowskiej. Ta bezzwłocznie zwróciła się do rady zakładowej oraz do wydziału pracy i płacy, wyjaśniając pomyłkę.

Mężowie zaufania wykazali dużą aktywność w okresie podejmowania przez załogę **Czynu 1-Majowego.** Świecili przykładem, podejmując sami zobowiązania i organizując akcję w tym kierunku w swych grupach. Tak więc mąż zaufania **tow. Tokarski**, majster stolarski wraz z tow. tow. Kozłowskim, Krawczykiem i Łysiakiem zobowiązali się wykonać 60 krzesełek dla przedszkola, prządka **tow. Głowacka** w myśl zobowiązania daje codzień 2,40 kg przędzy ponad plan. Instruktorka **tow. Pawlak** dokształca młode prządki. Tow. **Bartoszewski** szkoli nowoprzyjęte przewijaczki.

Niestety — a jest to winą rady zakładowej, ani mężowie zaufania, ani radni nie otrzymali odpowiednich instrukcji co do przeprowadzania **kontroli zgłoszonych zobowiązań.** Upłynęły już prawie dwa miesiące, odkąd robotnicy „Ósemki" podjęli zobowiązania długofalowe, a do tej pory jeszcze nikt nie zainteresował się, czy zobowiązania są wykonywane i w jakim stopniu. Nie pouczono mężów zaufania, że ich zadaniem powinno być stałe interesowanie się robotnikami, którzy podjęli zobowiązania długofalowe i 1-Majowe, sprawdzanie, czy zobowiązania te są wypełniane, usuwanie ewentualnych trudności i przeszkód, dopilnowanie, aby co pewien czas sporządzano dokładne wyniki z wykonania zobowiązań.

Wydaje się jednak, że **nikt w zakładzie** nie czuwa nad tym zagadnieniem. **Nawet w referacie współzawodnictwa nie możemy dowiedzieć się, czy i jak są realizowane zobowiązania.** Na stole leżą czyste, nie wypełnione od dwóch miesięcy wykazy. Coprawda listy w wydziale pracy i płacy wskazują, że na ogół produkcja się podniosła, gdyż zarobki poważnie wzrosły. Są jednak robotnicy, którzy nie zwiększyli swych zarobków.

Już wielki czas, aby rada zakładowa i cały aparat związkowy PZPB Nr 8 zainteresowały się tymi sprawami. **Grupy związkowe pracują ofiarnie, mężowie zaufania przeszli przeszkolenie, należy więc tylko pouczyć ich i dopilnować, aby przystąpili do bacznej kontroli zobowiązań. Referat współzawodnictwa** bardzo zaniedbał ten odcinek pracy. Powinien nauczyć się wreszcie, jak doprowadzać plan zobowiązaniowy do maszyn i jak zorganizować dokładną codzienną sprawozdawczość.

Wtedy dopiero można będzie uznać, że zobowiązania produkcyjne w PZPB Nr 8 spełniają swe zadanie, że mobilizują stale robotników do nowych wysiłków i że przyniosą zakładom oraz całej załodze konkretne korzyści.

M. K.

To i owo

„Sztab obrony pokoju" po amerykańsku

Jeden z wpływowych, choć mniej okrzyczanych podżegaczy wojennych, wielki finansista amerykański — Bernard Baruch wygłosił w tych dniach mowę — gdzie ?..Nie na bankiecie przemysłowców, czy giełdziarzy, lecz w szkole marynarki wojennej w Newport, oświadczając, że w interesie „strategii o skali światowej" niezbędne jest stworzenie w jak najkrótszym czasie „sztabu walki o pokój", oczywiście — w celu przeciwdziałania akcji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Plan działania tego „pokojowego" sztabu Bernarda Barucha jest bardzo oryginalny: Chodziło by mianowicie o... kierownictwo operacjami „zimnej wojny" (!), według projektodawcy bowiem „zimna wojna" jest najprostszą i najlepszą drogą do... pokoju. Krocząc po tej drodze — stwierdził p. Baruch — „Stany Zjednoczone powinny gotować się do wojny prawdziwej i opracowywać plany mobilizacyjne". Aprobując całkowicie zasady „totalnej dyplomacji" min. Achesona, mówca z Newport projektuje powołać do życia sztab agresorów w trybie „totalnej walki o pokój"(!)

Propozycję Barucha poparł z zapałem inny podżegacz wojenny — b. ambasador Bullitt, który w przemówieniu wygłoszonym w auli uniwersytetu Georgetown, wzywał bez ceremonii do bezpośredniej interwencji wojskowej w Indochinach, na Formozie i w Iranie. Zdaniem Bullitta, amerykańska polityka zagraniczna ma „zbyt pokojowy" charakter.

Baruch, Bullitt i inni amerykańscy entuzjaści ludobójstwa bardzo często i z upodobaniem posługują się żonglerką słowną, by zamaskować w ten sposób swe prawdziwe zamiary. Ale — jak wynika z przytoczonych cytatów — Baruch pobił pod tym względem wszystkie rekordy. Nikt bowiem — przed nim nie wpadł na pomysł, by „zimną wojnę" nazywać „obroną pokoju", a klikę „atomowców" chrzcić mianem „sztabu walki o pokój"

Lecz uczciwi ludzie w Ameryce i na całym świecie bez trudu zdemaskują te cyniczne, a nieudolne manewry — i potrafią w porę narzucić kaftan bezpieczeństwa na miotających się w szaleńczej furii Baruchów, Bullittów i podobnych im wrogów społeczeństwa.

B. D.

Zdobycze nauki winny służyć sprawie pokoju i ludzkości

Uczestnicy walnego zjazdu delegatów Stow. Inżynierów i Techników Przem. Włókienniczego w Polsce wystosowali do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju telegram następującej treści:

„Do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przez prezydium Polskiego Komitetu *Obrońców Pokoju.*

Stowarzyszeni Inżynierowie *i Technicy* Przemysłu Włókienniczego w Polsce, *zebrani w dniu* 16 kwietnia 1950 r. w Łodzi na Walnym *Zjeździe Delegatów*, solidaryzując się z Apelem Sztokholmskiej *Sesji* Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców *Pokoju*, żądają ustanowienia zakazu stosowania energii atomowej, jako narzędzia zagłady i niszczenia ludzkości.

Domagamy się, aby postęp techniczny i zdobycze nauki były używane w służbie pokoju dla rozwoju braterstwa narodów i dobrobytu mas pracujących całego świata.

Zebrani zobowiązują się wytężoną pracą dla rozwoju Polski Ludowej czynnie zamanifestować swój udział w walce o pokój".

(Następują podpisy 74 delegatów, obecnych na walnym zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Polsce).

Stały doradca, nauczyciel i powiernik młodzieży polskiej

W przededniu ukazania się *dziennika młodzieżowego*

ZMP-owcy Fabryki Parowozów, Zakładów Przemysłowych noszących zaszczytne imię Józefa Stalina, w Poznaniu, przyjęli dla uczczenia Święta 1 Maja rezolucję, w której czytamy między innymi:

„Witamy z radością wiadomość, że właśnie w dniu Święta klasy robotniczej ukaże się pierwszy w historii polskiego ruchu młodzieżowego dziennik młodzieżowy, który będzie mobilizował masy polskiej młodzieży do socjalistycznego budownictwa.

Postanawiamy wszyscy zaprenumerować nasz dziennik i popularyzować go wśród młodzieży niezorganizowanej, zdobywając jak największą ilość prenumeratorów i czytelników.

Wzywamy wszystkie podstawowe organizacje Związku Młodzieży Polskiej, Powszechnej Organizacji „Służba Polsce", zakłady pracy, szkoły i urzędy do współzawodnictwa w prenumeracie i czytelnictwie naszego młodzieżowego dziennika.

RZUCAMY HASŁO:

„CAŁA MŁODZIEŻ POLSKA PRENUMERUJE I CZYTA DZIENNIK MŁODZIEŻOWY!".

Wiadomość o mającym się ukazać **dzienniku młodzieżowym i apel ZMP-owców Fabryki Parowozów w Poznaniu** lotem błyskawicy dotarły do wszystkich ośrodków w miastach i na wsi, do fabryk i spółdzielni produkcyjnych, do szkół i PGR-ów. Młodzież ZMP, SP oraz niezorganizowana z dumą i entuzjazmem przystępuje do szeregów prenumeratorów oraz korespondentów swego pisma. Na zebraniach młodzieży w poszczególnych zakładach pracy i nauki podejmowane są zobowiązania, zapowiadające dokonywanie przedpłat na prenumeratę dziennika na miesiąc maj.

Tak więc n. p. w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 8 młodzież postanowiła zaprenumerować na miesiąc maj 500 egzemplarzy dziennika.

Zresztą nie tylko zbiorowo zgłaszają młodzi robotnicy i uczniowie swe zobowiązania. Podejmowane są one również przez poszczególnych ZMP-owców, SP-owców i harcerzy.

Jako pierwsza w Polsce młoda prządka łódzka, przodownica pracy z PZPB Nr 5, **kol. Irena Gugała** postanowiła zaprenumerować dziennik młodzieżowy, pozyskać dla prenumeraty 5 swych towarzyszek pracy do końca br., co miesiąc zwerbować 3 nowych prenumeratorów dziennika młodzieżowego.

Dla młodzieży szkolnej stanie się dziennik również poważną pomocą w zdobywaniu wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, w dążeniach do podniesienia poziomu i wyników nauczania.

Nowy dziennik, nad którego formą, treścią, a nawet tytułem odbywają się obecnie we wszystkich zakładach pracy i nauki otwarte dyskusje z udziałem całej młodzieży, będzie **codziennym doradcą, nauczycielem, pomocnikiem całej polskiej młodzieży.**

O jego **popularności i poczytności** zadecyduje fakt, że znajdą w nim miejsce te **wszystkie zagadnienia i problemy, które interesują młodzież — którymi młodzież żyje.**

A więc informować on będzie w przystosowanej dla młodzieży formie o bieżących wydarzeniach życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego w kraju, jak i zagranicą; służyć będzie młodym przodownikom pracy i nauki, racjonalizatorom, aktywistom organizacji, jako trybuna wymiany ich doświadczeń i osiągnięć; zapoznawać będzie z życiem i pracą wspaniałej młodzieży radzieckiej młodzieży państw demokracji ludowej i z walką demokratycznej młodzieży państw kapitalistycznych i kolonialnych.

Wiele miejsca znajdą w dzienniku miłośnicy i entuzjaści sportu oraz wychowania fizycznego. Dziennik będzie prowadził ożywioną działalność w dziedzinie kulturalno - literackiej.

Młody czytelnik znajdzie również w swym dzienniku dobrą powieść, wiersz, ciekawy film rysunkowy zdrową satyrę, atrakcyjne rozrywki i konkursy.

Dokładną i wnikliwą informację z terenu zapewni dziennikowi szeroko rozgałęziona sieć korespondentów młodzieżowych, pracą których kierować będą terenowe oddziały redakcji. W naszym mieście również powstała terenowa redakcja dziennika młodzieżowego.

Zapał i entuzjazm z jakim spotkała się wiadomość o dzienniku wśród najszerszych mas łódzkiej młodzieży sprawia, że hasło: **KAŻDY MŁODY CZŁOWIEK PRENUMERATOREM, CZYTELNIKIEM I KORESPONDENTEM SWEGO DZIENNIKA stanie się faktem.**

A. Nasielski.

Zbliża się 1-Maja

Klasa robotnicza nie szczędzi wysiłków

Do redakcji naszej bez przerwy napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań 1 - Majowych. Łódzka klasa robotnicza obchodzić będzie Święto Pracy pod hasłem **wzmożonej walki o pokój,** udaremniając zakusy podżegaczy wojennych, usiłujących przeszkodzić ludzkości w budowie socjalizmu.

W ostatnich dniach nadesłano nam szereg rezolucji i uchwał podejmowanych przez różne zakłady i instytucje.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI PZPB NR. 21

Załoga **PZPB Nr. 21** z zapałem przystąpiła do Czynu I Majowego. Oprócz zobowiązań indywidualnych, zgłoszone zostały **zobowiązania całych oddziałów.**

Przędzalnia przyrzekła wykonać plan roczny do dnia 23 grudnia rb. i oddać ponad plan 12 tys. kg. przędzy, wartości 7.200.000 zł., jak również wypełnić plan za kwiecień w 104,2 procentach. **Tkalnia** wykona plan roczny wcześniej, gdyż do 15 grudnia i odda ponad plan 250 tys. metrów tkanin, wartości 23.250.000 zł. oraz zmniejszy ilość łamanych cewek o połowę. Plan za kwiecień wykona w 106 procentach. Oszczędności tkalni wyniosą 28.373.000 zł. **Wydział Ruchu** zobowiązał się zmniejszyć godziny remontu maszyn o 30 proc. Wydział socjalny — do 1 Maja odda do użytku szatnię w przędzalni oraz wykona plan akcji kolonijnej w 150 procentach. Koło ZMP zajmie się ogródkiem. Instruktorki przędzalni i tkalni wyszkolą prządki oraz tkaczki, nie wykonujące swych baz.

* * *

PZPB Nr 14 UKOŃCZA PLAN PRZED TERMINEM

Nasz korespondent, tow. Groszanek, podaje, że **załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 14** dla uczczenia Święta 1 Maja powzięła na zebraniu w dniu 5 kwietnia rb. liczne zobowiązania.

— **Tkalnia** plan swój wykona w dniu 22. XII, wykonując do końca roku dodatkowo 35.000 m. **Przędzalnia** plan roczny ukończy w dniu 29. XII. 1950 r., dając dodatkowo ponad plan do końca roku 10.000 kg. przędzy.

— Załoga oddziału przędzalni zobowiązała się zlikwidować braki, zaś oddział tkalni zmniejszyć braki do 3,5 proc. Brygady remontowe zobowiązują się uruchomić do dnia 1 maja br. zdemontowane i zniszczone 3 zgrzeblarki, uprzątnąć lokal, przeznaczony na siedzibę Klubu Racjonalizatorskiego.

* * *

ZOBOWIĄZANIA I MAJOWE ZAKŁADÓW MONTAŻOWO - REPARACYJNYCH PRZEMYSŁU ROLNEGO PGR PRZY ULICY PIOTRKOWSKIEJ 218

Na ogólnym zebraniu Zakł. Montażowo - Repar. Przem. Rolnego PGR, jak donosi nasz korespondent Jan Pastusiak, postanowiono uczcić Święto 1 Maja zobowiązaniami, podjętymi przez całą załogę.

Załoga wykona przedterminowo remont cegielni, należącej do PGR w Kruszowie, pow. łódzki i uruchomi ją o jeden miesiąc przed wyznaczonym terminem, t. zn. do dnia 1 maja rb.

Zobowiązania podjęły: **PZPJG Nr. 8** (jak nam pisze tow. Bocheński). **PZPW Nr. 1**, jak podaje tow. Dubilas, zaoszczędzą ponad 30 milionów zł.; **Fabryka Metalowa Nr. 4, Zakład Blacharsko - Dekarski w Zgierzu,** (nadesłał tow. Rudziński), **Państwowe Zakłady Wyr. Drzew. Przemysłu Włókienniczego Nr. 1**, o czym powiadamia tow. Idczak, **CZMPWł.**, jak informuje tow. Herszel, **Zjednoczenie Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych**, o czym zawiadomiła tow. Dabałowa i **Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych.**

Tow. Mielczarek z CZPJG pisze nam o podjętych zobowiązaniach 1-Majowych na terenie Centralnego Zarządu. Tow. Piątkowski z ŁZWANN Oddz. A — 22 przesłał nam rezolucję, w której m. in. czytamy: „Zobowiązujemy się poza godzinami normalnymi zapakować i przygotować do wysyłki nagromadzone w magazynie gotowe aparaty ogólnej wartości 45 milionów złotych".

Na szczególną uwagę zasługują zobowiązania załogi WPB. Stol. Mech., która postanowiła podwyższyć wykonanie futryn ze 150 proc. do 165 proc.

NASI KORESPONDENCI piszą

Komitet Obrony Pokoju w PZPW Nr 2 ożywia swą działalność

Fabryczny Komitet Pokoju przy „Dwójce Wełnianej" został utworzony we wrześniu 1949 r. W skład Komitetu weszli przedstawiciele Rady Zakładowej, Podst. Org. Part., Ligi Kobiet, przodownicy pracy, b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, robotnicy partyjni i bezpartyjni.

Komitet urządził w naszych zakładach uroczysty obchód Międzynarodowego Dnia Pokoju 2 październik 1949 r.

Członkowie Komitetu, nie posiadając wytycznych, ograniczyli swe poczynania do współpracy przy organizowaniu nowych zespołów współzawodnictwa, zdając sobie sprawę, że swą rzetelną pracą nad przyspieszeniem wykonania planu i jednoczesnym podniesieniem jakości produkcji załoga naszych zakładów najlepiej przysłuży się sprawie utrwalenia pokoju światowego.

Jeśli w zakładach naszych współzawodnictwo zespołowe w ostatnim półroczu wzrosło o przeszło 100 proc. jest to w niemałym stopniu zasługą Fabrycznego Komitetu Pokoju.

Komitet Pokoju, wziął również czynny udział przy zorganizowaniu na naszym terenie obchodu Międzynarodowego Święta Kobiet w dniu 8 marca.

Dzięki działalności Komitetu Pokoju akcja współzawodnictwa długofalowego rozwija się u nas pomyślnie.

Na zebraniu w dniu 1 kwietnia br. Komitet Pokoju postanowił: rozszerzyć swą działalność przez pozyskanie do Komitetu nowych członków, którzy w ostatniej wojnie ponieśli szczególne straty, zorganizować grupy t. zw. uświadamiające, mające za zadanie dotrzeć do najbardziej zacofanych, zaślepionych i uświadomić ich, że tylko trwały pokój zabezpieczyć może dobrobyt robotnika, że o pokój musimy walczyć naszą codzienną, rzetelną pracą.

Komitet Pokoju postanowił wziąć żywy udział w tegorocznych uroczystościach 1-Majowych.

Ale było by pożądane, aby nadrzędne Komitety Pokoju przyszły z pomocą Fabrycznym Komitetom, udzielając im informacji i wskazówek praktycznych — gdyż dotychczas Zakładowe Komitety Pokoju pozostawione były własnym siłom, bez ustalonych wytycznych.

Dlatego też Komitety Pokoju w zakładach pracy natrafiają niejednokrotnie na znaczne trudności przy wykonywaniu swych tak doniosłych obowiązków w dobie ogólnej ofensywy przeciwko podżegaczom wojennym.

H. Robaszkiewicz
PZPW Nr 2.

Majątek społeczny należy szanować

Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Górkach Dużych, gminy Kruszów powiatu łódzkiego, został zaopatrzony we wszystkie maszyny, potrzebne do uprawy ziemi. Załoga Ośrodka troszczy się o maszyny, utrzymując je w jak najlepszym porządku. Przed rozpoczęciem siewów wiosennych zostały one wyremontowane i wyczyszczone, jednym słowem gotowe do rozpoczęcia akcji siewnej.

Mało i średniorolni chłopi z radością i otuchą patrzyli na taką masę różnorodnych maszyn, które za niską opłatą będą uprawiać ich ziemię. Jednak nie wszyscy chłopi w pełni doceniają pomoc, jakiej im Państwo Ludowe udziela. Są tacy, którzy szanują i doceniają maszyny, natomiast inni nie dbają o nie i często maszyna zostaje poważnie uszkodzona, co przynosi straty nie tylko ośrodkowi maszynowemu, ale krzywdzi również tych, których ziemia nie została jeszcze uprawiona.

Szanujmy majątek społeczny!

Stanisław Matera
korespondent chłopski „Głosu"
Żeromin, pow. łódzki



PROMYK

W szkole, do której uczęszcza ją Tadek i Józek, wydawana jest przez harcerzy gazetka ścienna. Nazywa się ona „Znicz".

W gazetce tej chłopcy zamieszczają swoje artykuły, wiersze i nowelki. Każdy uczeń interesuje się gazetką, każdy uważa za punkt honoru współpracować z kolegium redakcyjnym.

Uczniowie VI-ej klasy, Tadek i Józek, wchodząc do szkoły, zauważyli, że na ścianie wisi świeży, kwietniowy numer gazetki.

— Zatrzymajmy się, Tadek — zawołał Józek. — Jest nowa gazetka!

— O, jest artykuł o Leninie — zauważył, gdy zatrzymali się przed gazetką. — Przeczytajmy.

— „Włodzimierz Iljicz Lenin urodził się 22 kwietnia 1870 r. w Sybirsku nad Wołgą" — czytał półgłosem Tadek. — „Dziś właśnie upływa 80 rocznica Jego urodzin".

Tadek czytał o wzmacniającym się nieustannie ucisku caratu rosyjskiego, o tym, jak car tłumił krwawo wszelkie ruchy rewolucyjne na terenie Rosji. Czytał o tym, jak fabrykanci rosyjscy uciskali robotnika, a obszarnicy — chłopa.

— „Lenin był bardzo dobrym uczniem" — czytał dalej Tadek — „ale reakcyjna dyrekcja gimnazjum niechętnie patrzyła na jego dobre postępy w nauce. Według opinii grona nauczycielskiego, składającego się ze sługusów rządu, Lenin zbyt często w swych wypracowaniach pisał o uciemiężonych klasach, o robotnikach i chłopach".

Tadek czytał dalej. Tymczasem wokół gazetki utworzyła się spora grupa chłopców. Wszyscy pilnie słuchali czytanego półgłosem artykułu o Leninie.

Najśmielszy z chłopców, Stasiek, zwrócił się do Tadka:

— Czytaj głośniej, żebyśmy tu na końcu też słyszeli.

Tadek zastosował się do uwagi kolegi i pełnym głosem czytał:

— „Na pewno nie każdy z was wie, kiedy Lenin postanowił poświęcić pracę całego swego życia rewolucji. Otóż postanowienie takie powziął Lenin w roku 1887, gdy miał 17 lat. W ciągu tego roku nastąpiły dwa bardzo ważne zdarzenia w Jego życiu.

Jedno z nich — to aresztowanie jego brata Aleksandra. Aleksander był członkiem organizacji „Narodna Wola". Narodowolcy walczyli z uciskiem, ale wydawało im się, że wystarczy tylko zabić cara i kilku czy kilkunastu gnębicieli ludu, a już osiągnie się sprawiedliwość. Nie rozumieli, że aby dojść do ustroju sprawiedliwości, trzeba zniszczyć cały stary ustrój, trzeba odebrać kapitalistom fabryki, a obszarnikom ziemię i oddać ją w użytkowanie wszystkim robotnikom i chłopom w całym kraju, że trzeba stworzyć własny, robotniczo-chłopski rząd".

— Tak właśnie jest w Polsce — wtrącił Witek. — Fabryki są nasze, ziemia też jest nasza. I rząd mamy własny, robociarski. A w Związku Radzieckim dzieje się tak już przeszło 30 lat!

— „Narodowolcy nie rozumieli tego, czego uczyli klasę robotniczą Marks i Engels, a później Lenin i Stalin.

Brat Lenina został skazany na śmierć za udział w spisku na życie cara. Lenin bardzo kochał swego brata, długo rozmyślał nad przyczynami jego tragicznej śmierci. Gdy zaś zrozumiał, stwierdził: „Nie, nie taka jest nasza droga. Nie taką drogą iść należy".

Lenin poszedł inną drogą. Poszedł drogą rewolucyjnej walki proletariatu, sprzymierzonego z chłopami.

Jeszcze tego samego roku Lenin po raz pierwszy poznaje więzienie carskie. Został aresztowany za rewolucyjną działalność na uniwersytecie w Kazaniu.

W więzieniu Lenin ostatecznie powziął decyzję, że będzie rewolucjonistą, że wkroczy na drogę, wiodącą do rewolucji".

— Lenin miał wtedy dopiero 17 lat — zauważył Janek.

— „Niewiele jeszcze wiemy o Leninie" — czytał Tadek — „nie znamy Jego dzieł tak dobrze, jak nasi rodzice — łódzcy robotnicy.

Co wiemy O LENINIE?



Może artykuł ten przyczyni się w części do bliższego zapoznania nas z życiem wielkiego Lenina. Ilekroć przypomnimy sobie dzisiejszy dzień i dzisiejszą naszą gazetkę z paroma zdaniami o Leninie, nie zapomnimy o Jego słowach wypowiedzianych w obliczu tragicznych przeżyć — „Nie taką drogą iść należy". Nie zapomnimy o słowach, które wypowiedział w więzieniu kazańskim: „Mam przed sobą jasno wytkniętą drogę, drogę rewolucyjnej walki".

Pod artykułem widniał podpis: Uczeń klasy VII-ej.

Janek odezwał się:

— W artykule opisana jest młodzieńcza działalność Lenina. Ale to był tylko początek. Lenin niestrudzenie walczył przez całe życie o socjalizm. Przygotował Wielką Październikową Rewolucję, zbudował państwo socjalistyczne. Zostawił po sobie wiele dzieł pisanych dla robotników, zostawił największe dzieło — Związek Radziecki, który coraz szybciej rozwija się, potężnieje i jest... jest...

— ...pierwszym w świecie państwem socjalistycznym — podpowiedział nauczyciel, który stojąc z boku przysłuchiwał się rozmowie chłopców.

Gdy zabrzmiał dzwonek na lekcję, chłopcy niechętnie przerwali ciekawą rozmowę.

Rozpoczęła się lekcja.

— Otwórzcie, chłopcy, zeszyty. Będziecie pisali wypracowanie — powiedział nauczyciel.

— Na jaki temat? O czym, proszę pana? — padły pytania

— Tytuł waszego wypracowania będzie brzmiał: „Co wiem o Leninie?"

Twarze chłopców rozjaśniły się. Zaskrzypiały pióra, pochyliły się głowy nad zeszytami.

Janek umoczył pióro w kałamarzu, starannie napisał datę, tytuł wypracowania, wreszcie pierwsze zdanie:

„Lenin powiedział: Droga mojego życia jest drogą rewolucji proletariackiej. Mam ją przed sobą jasno wytkniętą i nigdy z niej nie zejdę"....

W ten sposób uczniowie VI-ej klasy obchodzili święto 80 rocznicy urodzin Lenina.

Zofia Śliwińska

Jak powstał teatrzyk kukiełkowy w Tomaszowie

Posiadać własny teatrzyk kukiełkowy — było od dawna wielkim pragnieniem harcerzy tomaszowskich. Kiedy w ubiegłym miesiącu młodzi harcerze, 12—15 letni chłopcy, przystąpili do urządzenia teatrzyku, wydawało się, że będzie to ponad ich siły. Nie było materiału, drutu, pakuł. Ale harcerze są bardzo pomysłowi. Zaczęli robić kukiełki z takich materiałów, jakie mieli pod ręką: z buraków, kartofli... W ten sposób kukiełek przybywało i zespół małych artystów był szybko gotowy. Kukiełki z tak prostych materiałów wyglądały bardzo ładnie. Chłopcy patrzyli z radością i dumą na powstający teatrzyk, ich własny „teatr", który stworzyli prawie z niczego. Potem przyszły próby, opracowanie programu i oto teatrzyk był gotowy do pierwszego oficjalnego występu.

Stanowiło to wielkie święto dla teatrzyku, kiedy dano pierwsze dwa przedstawienia dla dzieci ze szkoły Nr 2. Cały zespół teatrzyku odczuwał przy tym lekką tremę. Przecież to pierwszy występ! Pierwsza wystawiona sztuczka, pt. „Cudaczek, Wyśmiewaczek i Brudasek" jest zabawną historyjką o Jasiu brudasku, który nie chciał się myć. Ale kiedy przekonał się, że woda dodaje sił i zdrowia, zaczął chętnie myć się i innych do tego namawiał.

Druga sztuczka nosi tytuł, „Jak Sewerysio nauczył się tabliczki mnożenia". Jest w niej mowa o chłopczyku, który chciał pracować nie ucząc się wcale. Dopiero kiedy poszedł do pracy przekonał się, że bez nauki pracować jest bardzo trudno i należy zawsze łączyć naukę z pracą. Dzieci ze szkoły Nr 2 były zachwycone sztuczkami i wspaniałą grą kartoflanych oraz buraczanych aktorów.

Zachęcony powodzeniem tomaszowski teatrzyk kukiełkowy wybiera się obecnie w drogę i będzie wystawiać „Brudaska" i „Sewerysia" w innych szkołach. Może i do Was zawita?

Wacek Wojciechowski
korespondent „Promyka"

DEPESZA

(Dalszy ciąg)

Dowiozę was bezpłatnie z powrotem do stacji.

— Nie — odmówiła matka. — Na stacji nie mamy co robić.

Znowu postawili czajnik, podgrzali kiełbasę, zjedli, wypili herbatę i podczas, gdy matka rozpakowywała rzeczy, Czuk z Hekiem wleźli na ciepły piec. Pachniało tu brzozowymi gałązkami, gorącą owczą skórą i sosnowymi drzazgami. Ponieważ jednak zdenerwowana matka milczała, Hek i Czuk również zachowywali milczenie. Ale długie milczenie naprzykrzyło się im i nie znalazłszy dla siebie odpowiedniego zajęcia, szybko i mocno usnęli.

Nie słyszeli kiedy odjechał woźnica i kiedy matka weszła na piec i położyła się obok nich. Obudzili się, gdy w chacie było już zupełnie ciemno. Obudzili się wszyscy jednocześnie, ponieważ na ganku dało się słyszeć stąpanie, następnie coś w sieni załomotało — widocznie upadła łopata. Otworzyły się drzwi i do izby wszedł stróż z latarką w ręku, a z nim duży, kudłaty pies.

Zdjął z ramienia fuzję, rzucił na ławę zabitego zająca i podniósłszy latarkę do góry, oświetlił piec i zapytał:

— A co to za goście tutaj przyjechali?

— Jestem żoną Sieriogina, kierownika ekspedycji geologicznej — powiedziała, zeskakując z pieca, matka — a to są jego dzieci. Jeżeli potrzeba, proszę, oto dokumenty.

Te dokumenty siedzą na piecu — mruknął stróż i oświetlił latarką przestraszone twarze Czuka i Heka. — Wykapany ojciec — kopia. Szczególnie ten grubas i wskazał na Czuka palcem.

Czuk i Hek obrazili się. Czuk dlatego, że go nazwano grubasem, a Hek dlatego, że zawsze uważał, iż jest bardziej podobny do ojca niż Czuk.

— Powiedzcie po co przyjechaliście? — zapytał stróż. Przecież wam nie kazano przyjeżdżać.

— Jak to nie kazano? Kto nie kazał przyjeżdżać?

— Tak, właśnie, że nie kazano. Sam odwiozłem depeszę od Sieriogina na stację, a w depeszy było jasno napisane: „Odłóżcie wyjazd na dwa tygodnie. Nasza ekspedycja w pilnej sprawie udaje się do tajgi". Jeżeli Sieriogin pisze — „odłóżcie", to znaczy, że trzeba było czekać, a wyście nie usłuchali i postąpili samowolnie...

— Jaką depeszę — pytała matka. — Żadnej depeszy nie otrzymaliśmy. I jakby szukając poparcia spojrzała w zamieszaniu na Czuka i Heka.

Czuk i Hek, czując na sobie jej spojrzenie, pośpiesznie cofnęli się w głąb pieca, z lękiem wybałuszywszy oczy jeden na drugiego.

— Dzieci! — zapytała matka, podejrzliwie, spojrzawszy na synów. — Czyście beze mnie żadnej depeszy nie otrzymali?

Na piecu zatrzeszczało suche drzewo, gałązki, ale odpowiedzi na pytanie nie było.

— Odpowiadajcie, dręczyciele! — powiedziała wtedy matka. — Na pewno otrzymaliście depeszę w mojej nieobecności i nie oddaliście mi jej?

Upłynęło jeszcze kilka sekund, wreszcie na piecu rozległ się głośny i zgodny płacz. Czuk zawodził basem i monotonnie, a płacz Heka był cienki i z modulacją.

— Oto, gdzie jest moje nieszczęście! — krzyknęła matka. — Oto, kto mnie na pewno zapędzi do grobu. Przestańcie natychmiast wyć i opowiedzcie po kolei, jak to było.

Czuk i Hek usłyszawszy, że matka ma zamiar pójść do grobu, zaczęli wyć jeszcze głośniej i upłynęło niemało czasu, póki zaczęli opowiadać swą smutną historię, przerywając sobie nawzajem i bezwstydnie zwalając winę jeden na drugiego.

(D. c. n.)



Nasze zobowiązania 1-Majowe to zwiększony wysiłek w pracy szkolnej

Zbliża się 1 Maja — Święto Klasy Robotniczej. Cała młodzież szkół podstawowych z przodującą jej grupą — Harcerstwem podejmuje masowo zobowiązania Pierwszomajowe.

Indywidualnie, w zastępach harcerskich, zespołach szkolnych, klasach, drużynach, dziewczęta i chłopcy zgłaszają zobowiązania, aby Czynem Pierwszomajowym zaznaczyć swój udział w Wielkim Święcie Robotniczym.

W fabrykach, kopalniach, hutach, robotnicy przy swych warsztatach pracy składają zobowiązania produkcyjne. Podobne zobowiązania, tylko nie przy maszynie, ale przy swoim szkolnym warsztacie pracy; podejmują dziewczęta i chłopcy ze szkół podstawowych.

NASZE ZOBOWIĄZANIA PIERWSZOMAJOWE — TO ZWIĘKSZONY WYSIŁEK W PRACY SZKOLNEJ. — Pod tym hasłem podejmujemy i realizujemy Czyn Pierwszomajowy!

OGNIWO HARCERSKIE przy SZKOLE PODSTAWOWEJ Nr 16 w Łodzi — zadeklarowało z okazji Święta 1 Maja, jako swój Czyn: uporządkować boisko szkolne do siatkówki, przygotować skocznię sportową. Uporządkować cały szkolny gabinet przyrodniczy i pracownię fizyczną, podkleić mapy oraz dorobić do nich przejrzyste napisy.

Sporządzić na wieszakach w szatni napisy, wskazujące miejsca dla poszczególnych klas.

Uporządkować i skopać trawniki przy ul. Abramowskiego i wezwać do pomocy w tej akcji szkołę TPD przy ul. Bocznej 5.

ŻEŃSKA DRUŻYNA HARCERSKA przy SZKOLE Nr 43 w ŁODZI

w ramach Czynu Pierwszomajowego rozpoczęła walkę z niedostatecznymi ocenami. Harcerki postanowiły do dnia 1 Maja zlikwidować wszystkie swe stopnie niedostateczne!

ŻEŃSKA DRUŻYNA HARCERSKA przy IX JEDENASTOLATCE

zobowiązuje się w okresie od 23. 4. do 30. 4. pełnić Warty 1-Majowe. W Wartach weźmie udział zastęp I i III. Zastęp II przeprowadzi narady klasowe nad wynikami w nauce. Zastęp IV zbierze przedpłaty na prenumeratę dziennika młodzieżowego. Zastęp V założy trzy kółka samokształceniowe: matematyczne, przyrodnicze i fizyczne, w celu uzupełnienia braków i pogłębienia wiadomości.

II DRUŻYNA przy III JEDENASTOLATCE —

postanawia w związku z 1 Maja pełnić Warty 1-Majowe od 24.4 do 29. 4. br.: poprawić zachowanie na lekcjach; przychodzić punktualnie do szkoły; walczyć z podpowiadaniem i opuszczaniem lekcji.

Zobowiązania Pierwszomajowe podejmują również najmłodsi w organizacji harcerskiej.

DRUŻYNY HARCERSKIE ZE SZKOŁY 151

Na wspólnym zebraniu rady **drużyn harcerskich ze szkoły 151** z zarządem koła Związku Młodzieży Polskiej przy PZPJG Tkalni 17, harcerze w podjętym zobowiązaniu Pierwszomajowym postanowili:

Zlikwidować do minimum ilość ocen niedostatecznych oraz podnieść poziom nauki przez zorganizowanie trójek samopomocy koleżeńskiej. Zwalczać podpowiadanie, „ściąganie" i wszelkie spóźnianie. Pełnić Warty 1-Majowe na terenie poszczególnych klas, starając się być wzorem dla młodzieży niezorganizowanej. Podnieść estetykę szkoły przez ochranianie ścian przed wycieraniem, niezaśmiecanie klas i korytarzy. Utrzymywać nadal kontakt z kołem ZMP Tkalni 17, aby zapoznać młodzież harcerską z pracą robotnika.

Obok zobowiązań zespołów, harcerki i harcerze podejmują zobowiązania indywidualne.

18 kwietnia



UWAGA: UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr. 1, odbędzie się zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 19 konsultacja „Z historii polskiego ruchu robotniczego".

Ośrodek Szkolenia Partyjnego

UWAGA, PRELEGENCI DZIELNICY „ŚRÓDMIEŚCIE PRAWA"

Dziś, 18 kwietnia br. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75, odbędzie się odprawa prelegentów dzielnicowych i zakładowych.

Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, SEKRETARZE PODST. ORG. PART. I OOP. DZ. GÓRNA—LEWA PZPR!

W dniu 19 kwietnia t. j. w środę o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu Dzielnicy przy ul. Wigury 4-6 odprawa sekretarzy Podst. Org. Part. i OOP.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

UWAGA, DZIELNICA „STAROMIEJSKA"

W dniu 1[illegible] IV. br. o godz. 17 odbędzie się odprawa sekretarzy Podst. Org. Part. i OOP., oraz kierowników grup agitatorów, w lokalu własnym ul. Południowa 11.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Za mało warzyw na rynku
Nierównomierność dostaw i cen
PSS i Spółdzielnia Ogrodnicza winny ulepszyć swój styl pracy

Dlaczego taka sama główka sałaty na jednym straganie kosztuje 30 zł, na innym 40 zł, a na trzecim 60 zł? Kto ma właściwie ustalać ceny warzyw, szczególnie nowalijek, różnice cen których wahają się w granicach od 30 do 100 proc.? — Tego rodzaju pytania niewątpliwie zadają sobie nasze gospodynie, czyniąc zakupy warzyw.

Najwięcej do powiedzenia i wyjaśnienia miałaby tutaj Powszechna Spółdzielnia Spożywców, która, posiadając rozległą sieć przeszło 400 sklepów spożywczych, powinna decydować w dziedzinie zaopatrzenia i regulacji cen na wczesne warzywa — nowalijki. Tak jednak nie jest. **PSS w dalszym ciągu handel warzywami traktuje po macoszemu.** Nie ma stałych norm zaopatrzeniowych dla poszczególnych sklepów. Zamówienia składają sami kierownicy sklepu, a że nowalijki są artykułem niestałym, łatwo psującym się i trudnym do prowadzenia — starają się brać ich jak najmniej.

Ale nawet tych skromnych ilości nie utrzymują w należytym stanie. **Porzucone niedbale, gdzieś w kącie, warzywa szybko więdną, niszczeją.** Co prawda, kierownictwo PSS zapowiada już od wielu miesięcy wprowadzenie specjalnych stojaków i skrzyń na warzywa, **ale jak dotąd, wszystko kończy się na obietnicach.**

Niezrozumiałe też wydaje się zlikwidowanie warzywnych straganów PSS na placu Barlickiego. Wiemy, że w roku ubiegłym stały się one czynnikiem, regulującym ceny. Toteż obecnie wobec ich braku, ceny na rynku zależne są od „widzi mi się" **prywatnych handlarzy, kierujących się starą, złą zasadą: „jak najmniej sprzedać — a jak najwięcej zarobić".**

Zarząd PSS powinien co rychlej zrewidować swe stanowisko w tej sprawie i przywrócić stragany warzywnicze. „Powszechna" jest największym dystrybutorem w Łodzi, nie może więc zaniedbywać tak ważnego odcinka, jakim jest zaopatrzenie w warzywa. Trzeba również zwiększyć kontrolę nad sklepami. **Nie mogą się powtarzać wypadki tego rodzaju, że, jak to było w marcu, 60 placówek MHD rozprowadzało niemal tę samą ilość nowalijek, co 400 sklepów „Powszechnej".**

Należało by również omówić działalność **Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej.** Towar przez nią dostarczany, szczególnie tzw. warzywa trwałe (marchew, kapusta, buraki) **pozostawia wiele do życzenia.** Jak wynika z protokółów, zdarzają się transporty, w których 20, 30, a nawet 50 procent towaru bywa zgniłych i nie do użytku. Również i sam sposób dostawy jest nierównomierny i chaotyczny. Bywają okresy, kiedy rynek zostaje po prostu zarzucony towarem, a bywają i takie, kiedy przez dłuższy czas niczego się nie dostarcza (jak to ma miejsce obecnie z włoszczyzną).

Na odcinku warzyw winien zostać najrychlej zaprowadzony porządek. Ceny winny być uregulowane, a terminowość dostaw zapewniona. Jest to możliwe. **Należy jednak, aby hurtownicy (Centrala Ogrodnicza) i dystrybutorzy (PSS, MHD) poświęcili tej sprawie więcej uwagi oraz wysiłków, w myśl socjalistycznej zasady — handel uspołeczniony służy masom pracującym.** (j. k.)

Dodatkowa opłata na odbudowę Warszawy

Z dniem 15 kwietnia br. zarządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów została wprowadzona opłata dodatkowa w wysokości 5 zł. za listy i karty pocztowe w obrocie wewnętrznym. Do uiszczenia dodatkowej opłaty służy specjalny znaczek pocztowy wartości 5 zł. z napisem „Odbudowa Warszawy".

Wpłaty z dodatkowej opłaty, państwowe przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" przeznacza na odbudowę i rozbudowę Warszawy.



Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Kiedy można nabywać węgiel?

Ob. Zwolińska z Centrali Odpadków Użytkowych pisze: „Otrzymałam do zrealizowania kwit na kupno węgla w składzie PSS przy ul. Węglowej. Jakie jednak było moje rozczarowanie, kiedy na miejscu przekonałam się, że skład jest czynny od godz. 8 do godz. 16, a więc w czasie, kiedy przeważnie wszyscy pracują. Tymczasem prywatne składy z węglem czynne są dłużej...".

Prosimy kierownictwo PSS o zainteresowanie się tą żywotną sprawą.

Bezpański dom

Tow. Maria Deredas z PZPB im. Stalina pisze: „Przy ul. Dąbrowskiej 35 stoi dom, którym nikt się nie zajmuje. Jest to budynek parterowy, okna są pozatykane cegłami, mieści się w dużym ogrodzie. Uważam, że Zarząd Miejski mógłby zainteresować się tym domem i urządzić tu żłobek, przedszkole, czy też po przeprowadzeniu remontu oddać go do użytku mieszkalnego".

Oczekujemy wyjaśnień ze strony Zarządu Nieruchomości:

Sumienna praca obowiązkiem każdego
Akcja przeciw nierobom przybiera na sile

Projekt ustawy o **socjalistycznej dyscyplinie pracy** znalazł żywy oddźwięk wśród szerokich mas pracujących naszego miasta. W zakładach produkcyjnych podstawowe organizacje partyjne i aktyw związkowy wszczęły energiczną **akcję przeciw nierobom i łazikom.** Również w wielu łódzkich instytucjach i urzędach przystąpiono do poczynań, mających na celu **podniesienie dyscypliny pracy** przez likwidację spóźnień i nieusprawiedliwionych opuszczań pracy.

* * *

Jest godz. 7.05 rano. W biurach **Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego** przy ul. Piotrkowskiej 175 praca płynie już normalnym tokiem.

— Od czasu, kiedy wprowadziliśmy **współzawodnictwo pracy,** ustały liczne dawniej spóźnienia pracowników do zajęć — mówi dyrektor personalny CZPO **tow. Podsiadło.** Jeszcze przed kilku miesiącami notowaliśmy ponad 15 spóźnień dziennie, a obecnie sami pracownicy poszczególnych referatów i oddziałów dbają o ścisłe przestrzeganie punktualności i zwracają uwagę spóźniającym się kolegom. Dzięki współzawodnictwu, w którym dyscyplina pracy jest bardzo wysoko punktowana, obecnie mamy zaledwie 0.7 proc. spóźnień i nieusprawiedliwionych opuszczań pracy.

* * *

Punktualnie o godz. 8 rano otworzone zostały wszystkie okienka w **Wydziale Ewidencji Zarządu Miejskiego.** Ubiegłego roku liczne były skargi i zarzuty pod adresem urzędniczek tego Wydziału, nie zawsze punktualnie rozpoczynających zajęcia. Tego rodzaju wypadki należą już do przeszłości. Ilość spóźnień doprowadzono do minimum. Jednak dyscyplina pracy Wydziału Ewidencji wykazuje jeszcze pewne braki. Przeglądając książkę z zapisami urzędników zwalniających się na kilka godzin z pracy, stwierdzamy, że dziennie po kilkanaście osób wychodzi w czasie zajęć, przy czym w większości wypadków umotywowane jest to „pójściem do lekarza". Są jednostki notorycznie zwalniające się bez specjalnej potrzeby, a pracę za nich muszą wykonywać inni.

W ubiegłym miesiącu za tego rodzaju nieusprawiedliwione opuszczanie obowiązków, zwolniono 3 pracowników. Obecnie organizacja partyjna i sami pracownicy postanowili zwrócić większą uwagę na tych nierobów uniemożliwiając im „zwalanie" pracy na innych. (bie)

W sprawie flag
o barwach państwowych

Wobec stwierdzenia, iż wiele domów na terenie m. Łodzi posiada flagi zniszczone i brudne — władze administracyjne przypominają zarządzenie Prezydenta m. Łodzi z dnia 6 kwietnia 1946 r. w sprawie zaopatrzenia i udekorowania budynków w dniu 1 Maja czyste i niezniszczone flagi o barwach państwowych przez właścicieli i administratorów domów oraz instytucje i organizacje.

Zgodnie z tym rozporządzeniem budynki winny być zaopatrzone w dwie znormalizowane flagi biało-czerwone o dwóch równoległych pasach jednakowej szerokości, o wymiarach 1 mtr. na 2 mtr., obsadzone na drzewcu pomalowanym na kolor czerwony i zakończonym u góry gałką koloru złotego, przy czym górny pas jest koloru białego, dolny zaś czerwony — barwy cynobru.

Zwraca się uwagę, iż winni niezastosowania się do wyżej wymienionych przepisów mogą ulec w drodze administracyjnej karze aresztu do 1 miesiąca lub grzywny do 50 tysięcy złotych.

Wycieczki na MTP

PBP „Orbis" Oddział w Łodzi, celem zapoznania szerokich rzesz łódzkiego świata pracy z dorocznym dorobkiem gospodarczym Polski Ludowej, organizuje w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich szereg dwudniowych wycieczek własnym autokarem „Niebieska Strzała" do Poznania.

Projektowane terminy wyjazdów: 30. IV. - 1. V., 2-3 V., 4-5, V: 6-7: V.; 8-9, V., 11-12. V., i 13-14. V. br.

Uczestnikom „Orbis" zapewnia bogaty 2-dniowy program zwiedzania Targów, miasta, pełne utrzymanie itp. Ilość miejsc ograniczona.

Termin zapisów do dnia 27. 4. br. Informacje — „Orbis", ul. Piotrkowska 68, telefon 101-01.

Egzaminy maturalne
rozpoczną się 15 maja

Jak się dowiadujemy, egzaminy **maturalne** — piśmienne rozpoczną się w tym roku w dniu 15 maja, egzaminy **ustne** — 22 maja i trwać będą do końca czerwca br.

Tematy piśmienne będą jednakowe dla wszystkich szkół ogólnokształcących w Łodzi i okręgu. Egzaminy rozpoczną się wszędzie o tej samej porze — godz. 9 rano. Wszelkie koszty, związane z egzaminami pokrywa — dla uczniów szkół państwowych — Ministerstwo Oświaty, natomiast uczniowie szkół prywatnych będą opłacać taksę egzaminacyjną.

W skład komisji **wejdą** dyrektorzy szkół, wizytatorzy oraz wybitniejsi nauczyciele, posiadający prawo nauczania w szkołach średnich.

W tym roku system egzaminów maturalnych ulega pewnej zmianie, nie będzie bowiem można składać egzaminu t. zw. poprawkowego we wrześniu — wynik obecnego egzaminu będzie miał charakter ostateczny.

Jednocześnie zdawać będą egzaminy maturalne **eksterni,** od których do tej pory wpłynęło do Kuratorium ok. 90 podań. Eksterni mogą składać podania jeszcze do dnia 30 kwietnia br. W zasadzie są oni obowiązani uiścić opłatę egzaminacyjną w wysokości 1200 zł., jednakże przewodniczący Komisji egzaminacyjnej w porozumieniu z Kuratorium Okr. Szkolnego może od tej opłaty zwolnić eksterna częściowo lub całkowicie. (m)

Paliwo dla motocyklistów



Ci spośród mieszkańców naszego miasta, którzy interesują się sportem, wiedzą zapewne, że ubiegłej niedzieli otwarty został sezon Polskiego Związku Motorowego. W związku z tym urządzono piękny raid Łódź — Spała — Łódź, z udziałem około 350 motocykli i 100 samochodów.

Raid wypadł doprawdy imponująco. Pogoda, jakby na zamówienie — słoneczna i ciepła — dodawała humoru uczestnikom. Ach mówię wam, moi mili, żałujcie, że tam nie byliście! Tak udanej imprezy dawno nie widziałem. Powszechna Spółdzielnia Spożywców (nieoceniona instytucja!) — wysłała ruchomy bufet w ślad za uczestnikami raidu, aby ich po drodze pokrzepiać.

Ja wybrałem się z moim dawnym znajomym, Walerym Pietruszką, który jest doskonałym kierowcą. Po drodze poczuliśmy głód.

— Za nami jedzie ruchomy bufet! — zawołałem. — Możemy się posilić, Walerciu!

Zatrzymaliśmy się więc na chwilę, oczekując na auto PSS.

— Czy są bułki? — zapytaliśmy obsługi.

— Nie ma! — roześmiała się perliście jedna z ekspedientek. — Już wszystkie zjedzone!

— To może chleb i wędlina?

— Tak samo nieobecne! Rozsprzedaliśmy wszystko!

— A co można w takim razie otrzymać do zjedzenia?

— Do zjedzenia nic, ale coś do wypicia — owszem! Pozostała nam tylko... wódka!

Tak było, niestety. Do końca podróży towarzyszył nam bufet, w którym oprócz wódki nic nie można było znaleźć. A głodni byliśmy porządnie. Ale to nie jest najważniejsze, gdyż ostatecznie można wytrzymać kilka godzin bez jedzenia. Wydaje mi się o wiele gorsze to, że bufet został zaopatrzony w alkohol. Na raidzie motorowym było to co najmniej nie wskazane. A może PSS myślała, że w razie potrzeby wódka zastąpi benzynę do motocykli?

Z motocyklowym pozdrowieniem
Hipolit Smutny

Niedobitki bandy Warszyca przed Sądem
Nie minie ich zasłużona kara za zbrodnie

Dziś rozpoczyna się w **Wojskowym Sądzie Rejonowym** na sesji wyjazdowej w Wieluniu wielka **kilkudniowa rozprawa przeciwko niedobitkom** zbrodniczej bandy „Murata".

Na ławie oskarżonych zasiedli **Kazimierz Szczepański, Zenon Grzegorski, Józef Coliński, Michał Wojtczak, Czesław Gorecki i Stanisław Marczak.**

Rozprawa toczy się w trybie postępowania doraźnego. Dwa grube tomy aktu oskarżenia — to **nie kończący się łańcuch bestialskich zbrodni,** co dokumentują załączone do akt sprawy zdjęcia torturowanych, a potem zamordowanych ofiar.

Po częściowym zlikwidowaniu przez władze bezpieczeństwa w czerwcu 1946 r. bandy — **grasującej pod dowództwem „Warszyca",** skazanego wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi na karę śmierci — pozostała jeszcze w powiatach sieradzkim i wieluńskim garstka niedobitków. Nie skorzystali oni — jak to uczyniła większość uczestników podziemia — z dobrodziejstw amnestii, i nie ujawnili się, nie przystąpili do uczciwej pracy, lecz postawili sobie za cel dalsze prowadzenie bandyckiego rzemiosła.

Niedobitki bandy leśnej pod dowództwem osławionego „Murata", skazanego w lutym ub. r. na karę śmierci, dalej uprawiali działalność bandycką na terenie województwa łódzkiego i częściowo w województwie poznańskim, dokonując systematycznie aktów terroru przeciw działaczom demokratycznym, grabiąc mienie państwowe i społeczne, mordując w okrutny sposób spokojnych obywateli miasteczek i wsi.

Napady i mordy odbywały się pod dowództwem osławionego Chowańskiego — pseudo „Kuba", Kwapisza — ps. „Lis - Kula", Szczepańskiego, Colińskiego, Grzegorskiego, Wojtczaka, Goreckiego i Marczaka.

Gdy władze bezpieczeństwa przy udziale jednostek KBW przeprowadziły 26 października 1949 r. obławę na członków bandy leśnej — ujęto we wsi Raczynie (pow. wieluński) w bunkrze — Kazimierza Szczepańskiego — ps. „Wicher" i Zenona Grzegorskiego — ps. „Wisła". Wkrótce w ręce władz wpadli pozostali oskarżeni. W toku śledztwa stwierdzono, że Szczepański, pełniąc służbę w stopniu plutonowego w jednej z warszawskich jednostek wojskowych — zdezerterował i jako zdecydowany wróg Polski Ludowej wstąpił do bojówki dywersyjnej.

Niecnym dziełem pojmanych bandytów i morderców były **zbrojne napady** na spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej", na urzędy gminne, ambulanse pocztowe, na mieszkańców wsi i miasteczek. Część rabowanego mienia i pieniędzy dostarczali osławionemu „Muratowi". Z rąk bandytów padli między innymi Michał Kilończyk, Zygmunt Kilończyk, Stanisław Papuga, Władysław i Bronisław Pietrzakowie, Węgrowska, Wyrwa, Stanisław Walaszczyk, Mieczysław Kejnich, Zaborowski, Merta Antoni, Maniak i wielu innych. Gdy chorąży Edmund Kuśmierek przyjechał na urlop do Ożegowa, do swojej narzeczonej — zawleczono go do lasu i zamordowano.

Bestialsko zamordowani zostali również wśród wielu innych — gospodarze Józef Jasiak z miejscowości Kaski i Antoni Salomon, Antoni Klara i Bronisław Balcerzak.

Sprawa budzi olbrzymie zainteresowanie wśród okolicznej ludności, nie szczędzącej wyrazów oburzenia przeciw tym krwawym siepaczom i wyrażającej zadowolenie, że wreszcie spotka ich zasłużona kara.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95 — Bartoszewski, Armii Czerwonej 53 — Czyński, Zgierska 63 — Danecerowa, Plac Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka, Gdańska 23 — Borkowski.

W ciągu dnia dzisiejszego oraz przez całą noc dyżurują następujące szpitale: na oddziale chirurgicznym — Szpital im. Barlickiego, na oddziale internistycznym — Szpital Nr 9 (Kochanówka), na oddziale ginekologicznym i położniczym — Szpital Nr 6 (ul. Curie-Skłodowskiej 15).

Młodzież należy otoczyć troskliwą opieką
Odprawa referentów młodzieżowych Zw. Zawodowych

Uchwałą Centralnej Rady Związków Zawodowych z grudnia ub. roku rozwiązane zostały sekcje młodzieżowe przy Oddziałach Związków Zawodowych, a działalność ich przejęły poszczególne zarządy Związku Młodzieży Polskiej. Chociaż od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy, w wielu Oddziałach Związków Zawodowych i Powiatowych Radach Zw. Zaw. uchwała ta nie została zrealizowana, co ujemnie odbiło się na pracy referentów i radców młodzieżowych.

Wczoraj, w sali ORZZ w Łodzi odbyła się **odprawa referentów młodzieżowych Zw. Zaw.** z terenu miasta i województwa łódzkiego. Jak wynikało ze sprawozdań, składanych przez poszczególnych referentów, Powiatowe Rady Zw. Zawodowych i Rady Zakładowe nie otaczają młodzieżowego ruchu współzawodnictwa pracy dostateczną opieką, nie interesują się zagadnieniami młodzieżowymi, nie przejawiają troski o zapewnienie młodzieży odpowiednich warunków pracy i płacy. W Zgierzu ponad 700 młodych ZMP-owców bierze udział we współzawodnictwie pracy, lecz Powiatowa Rada Związków Zawodowych i Rady Zakładowe nie zwracają należytej uwagi na dalsze umasowienie ruchu współzawodnictwa wśród młodzieży.

Na wczorajszej konferencji omawiano również **udział młodzieży w Czynie 1-Majowym.**

W Łodzi i województwie tysiące młodych robotnic i robotników podejmują zobowiązania. Szczególnie masowo zgłaszane są zobowiązania socjalne, w których młodzież przyrzeka uporządkować i podnieść wygląd estetyczny swych miejsc pracy. Młodzież z PZPB im. Stalina, z PZPB Nr 7 i PZPB Nr 14 postanowiła dbać o wygląd estetyczny swych oddziałów oraz urządzić trawniki i kwietniki na terenie zakładów.

Podobne zobowiązania zgłasza młodzież z terenu całego województwa łódzkiego. (bie)

Uwaga, ZAMP-owcy!

Dnia 19 kwietnia br. w lokalu ZAMP, przy ul. Nowomiejskiej 6, o godz. 18,15, odbędzie się zebranie ZAMP Koła Nr 8. Wydziału Matem.-Przyrodn.

Obecność obowiązkowa.

* * *

Dnia 20 kwietnia, w lokalu przy ul. Lindleya 3, o godz. 20 odbędzie się zebranie ZAMP, Koła Nr 10 Wydziału Matem.-Przyrodn. II, III, IV i V r. chemików.

Obecność obowiązkowa.

Zawiadomienie

Zarząd Łódzki ZMP Wydz. Propagandy, zawiadamia kierowników zespołów szkoleniowych st. I i II, że dnia 18 kwietnia br., tj. we wtorek o godz. 16 odbędzie się wykład pt. „Demokracja Ludowa w Polsce" oraz seminarium w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1.

Obecność obowiązkowa.

Odczyt

Dnia 18 kwietnia br. o godz. 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 135 odbędzie się odczyt na temat „Stosowanie w przemyśle włókienniczym przyrządów kontrolujących i regulujących".

Prelegent: inż. Stajniak Konstanty.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85 i 86 dekretu o egzek. i administr. świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84-47 5 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji w miejscach i terminach:

Dnia 27. 4. 1950 r. godz: 10 — 14 Piotrowski — „Wstążka", ul. Nowotki 43:
2 krosna wstążkowe oszac. na zł 700.000.—
cewiarka mechaniczna oszac. na zł 50.000.—
5 maszyn saneczkowych oszac. na zł 100.000.—
Dnia 28. 4. 1950 r. godz. 10 — 14 w Składnicy Skarbowej, ul. Piotrkowska 211:
„Leśny Zdrój", w II terminie — urządzenie fabryki wody sodowej, oszac. na zł 836.000.—
Łopaciński Mieczysław — w I terminie — dodatki i przybory szewskie, oszac. na zł 667.600.—
Neuman Alfons — w II terminie — maszyna szpularnia oszac. na zł 100.000.—
Jasiński Zenon — w II terminie — powóz w komplecie na gumach oszac. na zł 200.000.—

Zajęte przedmioty oglądać można w dniu licytacji od godz. 8-ej do 11-ej w lokalu Składnicy Skarbowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 211. 324



Co pisała prasa łódzka 18 kwietnia 1930 r.

JAK ŻYJĄ BEZROBOTNI

W artykule pod tytułem „Jaki tryb życia wiedzie bezrobotna Łódź" — „Kurier Łódzki" donosi, że tysiączne rzesze bezrobotnych łódzkich zapełniają bazary i inne ryneczki miejskie wyprzedając ostatnie ruchomości — krzesła, poduszki, pierzyny, paletka zimowe itd. Poza tym tysiące osób sprzedaje po centralnych ulicach miasta już to zapinki do włosów, już to „pączki", już to zapałki i papierosy. Ci „kupcy" stanowią groźną konkurencję, dla kupiectwa płacącego podatki.

„REKORDOWA" SPRZEDAŻ WĘDLIN

Jeden z większych sklepów rzeźniczych w Łodzi notujący starannie każdą sprzedaną ilość wędliny udzielił „Kurierowi Łódzkiemu" niezwykłych informacji, dotyczących sprzedaży wyrobów masarskich.

Jak się okazuje — sprzedaż wędlin zmalała do minimum. Nikt nie kupuje większych ilości kiełbasy i szynki. Weszło już w tradycję, że kupujący żąda 5 względnie 10 deka wyrobów masarskich.

Jakże był zdumiony personel omawianego sklepu— gdy pewien kupujący zażądał pół kilograma szynki.

PIERWSZY POLSKI DŹWIĘKOWIEC W ŁODZI

Na ekran kinoteatru „Casino" wszedł pierwszy polski film dźwiękowy, pt. „Moralność pani Dulskiej". Pierwsze polskie słowo z ekranu przemówił na filmie Józef Węgrzyn — pozostali artyści Miss Polonia Batycka, Wesołowski i inni **„mówią, śpiewają i gwiżdżą po polsku"**, przy czym wszystkie efekty dźwiękowo - słowne **wychodzą „jak prawdziwe".**

BUNT W PESZAWARZE

W Peszawarze (Indie) zbuntował się garnizon żołnierzy hinduskich, którzy odmówili posłuszeństwa oficerom, nie chcąc występować przeciw demonstrującym współbraciom.

RADOŚĆ DLA LICHWIARZY

Rząd przygotował ustawę, znoszącą poprzednie zarządzenia w sprawie lichwy pieniężnej. Banki i osoby prywatne, udzielające pożyczek będą mogły [illegible]

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"
(Traugutta 1, tel. 272-70)

Dziś, o godzinie 19,30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO"
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś, dnia 18 kwietnia 1950 r. o godzinie 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN"

Dziś, dnia 18 kwietnia 1950 r. o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

Kasa czynna codziennie od godziny 10.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Mali detektywi" godz. 16, 18, 20
BAJKA (Franciszkańska 31) „Czwarty peryskop" godz. 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo" I seria godz. 17, 19, 21
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni Mohikanin" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18,30, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miasto westchnień" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16,30, 18,30, 20,30
ROMA (Rzgowska 84) — „Pustelnia Parmeńska" II seria godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Dusze Czarnych" dla młodz. godz. 16 „Awantura na wsi" godz. 18, 20, film dozwolony od lat 14
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Jasna droga" godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec nieugięty" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16,30, 18,30 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?" „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) godz. 16.30, 18.30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w Operze" godz. 16,30, 18,30 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Nowy Dom" godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program audycji na dzień 18 kwietnia 1950 r. (wtorek)

12.04 Dziennik południowy. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.30 Koncert z Krakowa. 14.00 Kronika węgierska. 14.20 (Ł) Muzyka operetkowa. 14.55 Audycja PCK. 15.10 Aud. dla szkół popoł. 15.30 Aud. dla świetlic dziec. 15.50 Rez. 16. Dziennik popoł. 16.30 (Ł) W aud. „Co warto przeczytać"— omów. książki „Diabeł kulawy" Lesage'a. 16.50 (Ł) Skrzynka racjonalizatora w opr. A. Dauna. 17.00 Koncert z Bydgoszczy. 18.00 „Z frontu brygad „SP" — aud. sł.-muz. 18.15 Utwory J. Brahmsa. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Koncert symf. 20.00 Dziennik. 20.40 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów. 21.00 II aud. z cyklu: „Stanisław Moniuszko". 21.30 „Na skalnym Podhalu". 22.00 Wszechnica Radiowa. 22.15 (Ł) Arie i pieśni w wyk. wybitnych artystów. 22.30 (Ł) „Na nowych drogach" — fragm. wspomnień M. Krajewskiego z książki „Ludzie rusztowań". 23. Ostatnie wiadomości. 23.15 „Balet współczesny" — aud. sł.-muz. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

List z Leningradu

Tenisiści nasi zachwyceni
gościnnością ludzi radzieckich

Tenisiści nasi przebywający na treningu w Związku Radzieckim nie zapominają o nas. Wczoraj otrzymaliśmy od trenera naszej ekipy Józefa Hebdy list z Leningradu, gdzie tenisiści nasi bawili przez tydzień, rozgrywając spotkania pokazowe z tenisistami radzieckimi.

Oto, co pisze Hebda o pobycie naszej ekipy w Leningradzie.

* * *

Leningrad, w kwietniu.

Do Leningradu wyjechaliśmy z Moskwy 3 kwietnia wagonem sypialnym. Nazajutrz około godz. 12 w południe byliśmy już na miejscu. Leningrad powitał nas deszczem. Na dworcu oczekiwali nas już przedstawiciele Komitetu i Klubu Tenisowego, z jego przewodniczącym tow. Andrejewem na czele.

Ulokowano nas w pięknym hotelu „Astoria" w bardzo miłych dużych i wygodnych pokojach.

DAWNIEJ UJEŻDŻALNIA CAROWEJ KATARZYNY — DZIŚ KORT TENISOWY

Kryty kort mieści się tutaj w byłej ujeżdżalni carowej Katarzyny. Ujeżdżalnia ta została oczywiście przerobiona i posiada wspaniały kort oświetlony 20 lampami, w ten sposób, że światło pada na sufit i odbiwszy się od niego łagodnie rozpływa się po hali. Dzięki takiemu oświetleniu oczy nie odczuwają najmniejszego zmęczenia. W hall mieszczą się tusze, garderoby żeńska i męska, bufet, bilardy i wspaniale, z najwyższym komfortem urządzona sala wypoczynkowa dla graczy.

WIDOMY ZNAK SOCJALISTYCZNEJ KULTURY

Przy wejściu do hali rzuca się w oczy artystycznie wykonane z białego marmuru popiersie tow. Stalina udekorowane codziennie świeżymi kwiatami. Wewnątrz hali znajduje się masa fotografii przedstawiających członków założycieli klubu, zasłużonych działaczy tenisowych i mistrzów sportu.

Jedna ze ścian poświęcona jest zdjęciom odtwarzającym działalność i fragmenty spotkań mistrza ZSRR na rok 1949 — Niegrebeckiego, dalej zasłużonego tenisisty i wielokrotnego mistrza Związku Radzieckiego Kudriawcewa, obecnie prowadzącego szkołę tenisową, oraz wybitnych tenisistek radzieckich Kurowiny, Biełonienki, oraz takich zasłużonych i czynnych tenisistów jak Miszczenki i Majdańskiego.

OD RANA DO PÓŹNEJ NOCY

Kort leningradzki czynny jest od rana do późnej nocy. Gospodarze jego są tak nadzwyczaj uprzejmi, gościnni i serdeczni, że brak nam słów na wyrażenie im naszej wdzięczności.

W chwilach wolnych od gier zwiedzaliśmy miasto, jego historyczne zabytki, ale przede wszystkim interesowały nas nowe jego zdobycze, zdobycze z okresu ustroju socjalistycznego.

W LENINGRADZIE NIE ZNAĆ ZNISZCZEŃ WOJENNYCH

Leningrad, który był oblegany przez hordy hitlerowskie przez 900 dni, bombardowany z powietrza i ziemi jest dwukrotnie odznaczony i dekorowany najwyższymi odznaczeniami. Dzisiaj w Leningradzie nigdzie nie widać już zniszczeń wojennych. Wszystkie zabytki, pomniki, monumentalne budowle, domy mieszkalne, które ucierpiały od działań wojennych są już odbudowane i niczym nie przypominają tych ciężkich dni, które przeżywał Leningrad tak jeszcze stosunkowo nie dawno.

WSPÓLNE KONSULTACJE

Tenisiści radzieccy: Niegrebecki, Ozierow, Korbut, Andrejew, Miszczenko i Majdański, oraz juniorzy codziennie trenowali razem z nami. Ja, Kudriawcew i Simieczkow codziennie po treningu przeprowadzaliśmy konsultację i wymienialiśmy swe spostrzeżenia dotyczące wszystkich graczy.

NASI W CORAZ LEPSZEJ FORMIE

U naszych chłopców rzuca się w oczy coraz lepsza kondycja fizyczna i poprawa formy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dzięki tenisistom radzieckim na „Puchar Davisa" będziemy zapięci na ostatni guzik.

Przy okazji zasyłamy serdeczne pozdrowienia Redakcji „Głosu Robotniczego", wszystkim jego czytelnikom i wszystkim sportowcom polskim

Józef Hebda.

Jędrzejowska: „Przekonałam się naocznie, że sportowcy radzieccy na przestrzeni zaledwie paru lat potrafili przestawić się na nowoczesny tenis.. Dysponują wspaniałym serwem (obie piłki mocne), mają doskonałe opanowanie wszystkich uderzeń oraz pewne końcowe zagrania przy siatce. Jestem pewna, że tenis radziecki zdobędzie przodujące miejsce w świecie".

Skonecki Wł.: „Wspólne treningi z graczami radzieckimi dały mi możność szybkiego wejścia w uderzenie już u progu sezonu. Przekonałem się, iż poziom tenisa radzieckiego podniósł się tak wysoko, że powinien on zająć jedno z czołowych miejsc na świecie".

Pozdrowienia z pięknej Moskwy



Miły dowód pamięci dali nam tenisiści radzieccy i polscy trenujący wspólnie w Moskwie przysyłając nam kartę z pozdrowieniami, które przekazujemy wszystkim naszym Czytelnikom.

Łódzka klasa A
po niedzielnych wynikach

Ostatni mecz o mistrzostwo pierwszej rundy drużyn klasy A rozegrano dopiero ubiegłej niedzieli. ŁKS Włókniarz I B pokonał Borutę ze Zgierza w stosunku 3:1 (3:0).

O mistrzostwo drugiej rundy niespodziewanie Włókniarz Pabianice uległ w Tomaszowie tamtejszemu Związkowcowi 1:2 (1:1). Mimo, że gospodarze wygrali zasłużenie, goście mogli z powodzeniem uzyskać wynik remisowy.

Po uwzględnieniu tych wyników tabelki przedstawiają się jak następuje:

TABELA OGÓLNA

Spójnia Łódź	12	19:5	31:12
Kolejarz Łódź	12	19:5	36:19
Włókniarz Zgierz	12	17:7	26:21
Concordia Piotrków	12	11:13	21:16
ŁKS Wł. I B	12	11:13	21:26
Związkowiec Łódź	12	10:14	18:23
Emjeden Żychlin	12	10:14	17:30
Kolejarz Koluszki	12	9:15	17:20
Związkowiec T.	12	9:15	13:24
Boruta Zgierz	12	5:19	23:32

TABELA DRUGIEJ RUNDY

Kolejarz Łódź	3	6	8:2
Związkowiec Tom.	4	6	8:3
Spójnia Łódź	3	5	6:4
Włókniarz Zgierz	3	4	8:4
ŁKS Wł. I B	3	3	5:4
Kolejarz Koluszki	3	3	4:4
Włókniarz Pabianice	2	2	10:2
Emjeden Żychlin	3	2	2:8
Boruta Zgierz	3	1	5:9
Związkowiec Łódź	3	1	2:9
Concordia Piotrków	3	1	2:13

Zaprawa
do „Biegów Narodowych"

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej podaje, że zaprawę do Biegów Narodowych dla niezrzeszonych prowadzi ob. Łojewski Wacław w poniedziałki i czwartki o godz. 17 na stadionie „Włókniarz" przy ulicy Kilińskiego. Zgłoszenia na miejscu.

Uwaga wiceprezesi oświatowo-kulturalni!

Zarząd Łódzki ZMP wydział k. f. i sportu zawiadamia, że w dniu 20 kwietnia o godz. 17 w sali konferencyjnej Zarządu Łódzkiego ZMP odbędzie się ogólnołódzka odprawa wiceprezesów kulturalno - oświatowych i zrzeszeń sportowych z następującym porządkiem: 1. sprawa 1 Maja, 2. sprawy organizacyjne, 3. dyskusja.

Obecność obowiązkowa.

Zarząd Łódzki ZMP
Wydział k. f. i sportu

Nasi korespondenci donoszą..

Jeszcze jedno koło sportowe
powstało w Łodzi

Z inicjatywy kilku kibiców sportowych zorganizowało się przy naszym Przedsiębiorstwie kółko sportowe pod nazwą KS „Budowlani".

Na zebraniu organizacyjnym, w którym udział wzięło około 30 osób podjęto jednogłośnie rezolucję o uporządkowaniu boiska własnymi siłami, co też w ciągu kilku dni stało się faktem. Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego wyposażył wspaniale młody klub, ofiarowując między innymi 2 piłki, 30 kompletów kostiumów i 2 siatki.

Dnia 1 kwietnia br. w obecności przedstawicieli Zw. Zaw., Dyrekcji, Rady Zakładowej i Podst. Org. Partyjnej n. Przedsiębiorstwa dokonano otwarcia boiska, a po części oficjalnej nasza młoda drużyna rozegrała mecz w piłkę siatkową z reprezentacją Biura Projektowania Przemysłu Włókienniczego, ulegając jej w stosunku 0:2 (5:15), (11:15).

Porażka ta nie przynosi nam ujmy, zważywszy, że w reprezentacji Biura Projektowania grało dwóch znanych koszykarzy Barszczewski i Żyliński.

Do chwili obecnej zorganizowały się nast. sekcje: gier sportowych (męska i żeńska), lekkoatletyczna (męska i żeńska), oraz piłki nożnej. Plany na najbliższą przyszłość mamy poważne, m. in. projektujemy udział drużyny piłki nożnej w rozgrywkach o „Puchar Polski".

Życzyć by należało, aby ten szczery zapał, który cechuje w tej chwili naszych sportowców udzielił się także naszym robotnikom, większość których rekrutuje się ze wsi. Piękne pole do popisu będzie tu miała Rada Zakładowa i Związek Młodzieży Polskiej.

J. Binder
Korespondent Przedsiębiorstwa Remontowo Budowlanego Przemysłu Bawełnianego w Łodzi

Piłkarscy sędziowie w Łodzi
będą się opiekować LZS-ami!

Onegdaj odbyło się roczne zebranie sędziów piłkarskich okręgu łódzkiego. Obradom przewodniczył dyr. Okoński, jako goście byli obecni płk. Czarnik z ramienia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz dyr. Kobyliński z ramienia władz ŁOZPN-u. Około 60 sędziów przysłuchiwało się obradom, biorąc jednocześnie żywy udział w dyskusji.

Walne zebranie sędziów jako Czyn Pierwszomajowy postanowiło przystąpić do współzawodnictwa przy podniesieniu sportu piłkarskiego na terenie wsi. Grupy składające się z trzech lub czterech sędziów otoczą opieką poszczególne zespoły LZS-ów i stworzą im dogodne warunki do kontynuowania tej gałęzi sportu z pożytkiem dla zdrowia. Techniczną stroną zobowiązań sędziów piłkarskich w związku ze Świętem Pracy zajmie się zarząd tej organizacji przy udziale Woj. Komitetu Kultury Fizycznej. Uchwałę tę przyjęli zebrani z wielkim entuzjazmem.

Wybory nowych władz przyniosły następujące wyniki: prezes honorowy Hanke, prezes urzędujący: Grabowski, członkowie zarządu: Kaźmierczak Henryk, Gryniewski Andrzejak, Naporski, Walczak Władysław, Olejnik. Podział funkcji nastąpi na pierwszym zebraniu nowowybranego zarządu.

Miło nam zaznaczyć, że w dyskusji, jaka się potoczyła, sędziowie stwierdzili poważny wkład „Głosu Robotniczego" w rozwój sportu piłkarskiego w okręgu łódzkim, informującego co się dzieje w klasie A i B, oraz zajmującego pozytywny stosunek do sędziów piłkarskich spełniających w trudnych niekiedy warunkach swe obowiązki.

S. Dikowski 15)

Koniec „Sago-Maru"

Oddaliłem się o jakieś czterysta kroków od miejsca, gdzie stał „Śmiały", i położyłem się na trawie koło samego brzegu. Od wody wiało zimnem. Przezroczysta jak powietrze, iskrząc się płynęła po kamieniach. Od czasu do czasu wybuchały i gasły w głębinie długie białe iskry: to szedł łosoś. Wydawało mi się, że prąd na rzece jest słaby. Odłamałem gałązkę barwika i rzuciłem do wody. Momentalnie zgięła się i załopotała, jakby od wiatru.

Po pewnym czasie wzrok mój przyzwyczaił się do rażącego światła i mogłem odróżnić rybę od plam słońca na dnie rzeki. Widziałem, jak samcy otoczyli martwą samicę. Leżała na boku czerwononiebieska, z białymi oczyma, szeroko rozdziawiwszy pysk. Brzuch jej był płaski jak u wszystkich ryb, które złożyły ikrę. Śmierć spotkała łososia tutaj właśnie, na miejscu, gdzie tarły się łososie: o jakie pół metra od ogona martwego łososia, niespokojnie przemykały się samice, które nie uwolniły się jeszcze od ikry.

Cztery wielkie, silne samce zachowywały się niespokojnie: biły ogonami o kamieniste dno, kręciły się popychając ogonami zdechłego łososia. Chwilami ruchy ryb były tak gwałtowne, że nad trupem tworzył się świecący krąg pęcherzyków. Przyszła mi do głowy niedorzeczna myśl: ryby żegnając się ze swą towarzyszką, wykonują wojowniczy taniec pogrzebowy. Potem pomyślałem, że to po prostu samce biją się o padlinę.

Wreszcie naprzykrzyło mi się obserwować tę nie kończącą się karuzelę i, nie rozwiązawszy zagadki, poszedłem jeszcze dalej w górę rzeki i zatrzymałem się koło głębokiej odnogi, która przegrodziła mi drogę. Tysiące ryb płynęło w górę rzeki, z trudem przezwyciężając silny prąd. Rosły tu żółte irysy, kwitł głóg, wszędzie widniały potężne czerwonawe pnie drzew, tzw. „niedźwiedzie fujarki" z białymi koronami, wznoszącymi się na wysokości dwóch metrów. Żal mi się zrobiło, że na Kamczatce nie ma pszczół.

By lepiej przyjrzeć się łososiom, zdjąłem buty, podwinąłem spodnie i wszedłem w sam środek odnogi. Było tutaj płytko, woda sięgała nieco wyżej kolan i była tak zimna, że po chwili przestałem odczuwać żwir pod nogami. Ryby przelękły się i rzuciły zrazu w różne strony, lecz z morza płynęły coraz nowe i nowe ławice ryb i wkrótce moje zsiniałe łydki nie wywierały już na nich żadnego wrażenia.

Ryby zajęły się swoją sprawą. Samice szukały odpowiedniego miejsca, aby złożyć ikrę. Głową, płetwami, bokami, ogonem żłobiły niewielki dołek w kamienistym dnie. Od tych nielitościwych uderzeń ciało wielu z nich przekształciło się w błękitnawe strzępy. Garbate, zniekształcone, z zębatym pyskiem, wygiętym na kształt dzioba ptaka drapieżnego, śpieszyły pozbyć się ikry i umrzeć. Z góry rzeki płynęła unoszona prądem na wpół żywa ryba, która już złożyła ikrę.

d. c. n.

WIĘKSZE WYGRANE
59 LOTERII
5-ty dzień ciągnienia II kl.

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 99370 w Poznaniu.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr Nr 84326.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 17232 24398 29617 45589 48781 50101 59779 85874 92164 92586 94000 96897

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 16861 28900 36217 42848 [illegible]51 48442 48797 63290 66991 73468 74776 80096 85721 90685 94225 96709 109769.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 4125 8329 9059 9548 12794 13735 14286 21750 23861 24521 27859 28688 28898 30748 31163 32280 33762 34071 34424 38239 39100 43165 44412 48455 51958 53386 53856 54027 55644 55658 57318 57521 58320 62188 64416 66501 66649 72347 77632 78650 79708 83247 83782 84311 84347 84836 89889 91991 100658 100848 102333 104759 105910 106662 109388 109939.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	279-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	252-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 6 i 11
Dział ekonomiczny	218-1[illegible]
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-15
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.

D-1-16140